

Dwudniowe obrady Sejmu PRL

Szerokie poparcie dla dążeń patriotycznych sił społeczeństwa

Uchwalono pakiet ustaw wprowadzających reformę gospodarczą • Pierwsze czytanie poselskich projektów ustaw o Trybunałach: Stanu i Konstytucyjnym • Powołanie Państwowej Agencji Atomistyki • Nowelizacja niektórych aktów prawnych • Zmiany w składzie Rady Ministrów



Na sali obrad.

Fot. CAF — telefoto

WARSZAWA (PAP). 26 i 27 lutego obradował Sejm PRL.

W piątek uchwalono 9 ustaw niezbędnych dla stworzenia prawnych podstaw reformy gospodarczej. Podjęto również uchwałę w sprawie wykazu towarów i usług, na które będą ustalane ceny urzędowe.

Tegoż dnia Sejm podjął uchwałę, w której potwierdził potrzebę realizacji idei porozumienia narodowego w nowych warunkach, wolnych od anarchii, i uznaje, że Obywatelskie Komitety Ocalenia Narodowego — przekształcające się w Obywatelskie Komitety Odrodzenia Narodowego — to cenna inicjatywa szerokiego poparcia dla dążeń Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego i rządu generała Jaruzelskiego, jedna z ważnych form patriotycznych dążeń społeczeństwa.

W sobotę odbyło się pierwsze czytanie poselskich projektów ustaw, z których pierwszy przewiduje nadanie konstytucyjnej rangi proponowanemu nowemu instytucjom: Trybunałowi Stanu i Trybunałowi Konstytucyjnemu, zaś drugi dotyczy szczegółowych rozwiązań związanych z Trybunałem Stanu. Projekty te będą obecnie szczegółowo rozpatrzone w sejmowej Komisji Prac Ustawodawczych.

Również w pierwszym czytaniu przedstawiony został poselski projekt ustawy o spółdzielniach i ich związkach. Dla jego rozpatrzenia powołano komisję nadzwyczajną.

Znowelizowano ustawy: o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin, o orderach i odznaczeniach, o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Ustanowiono tytuł honorowy „Zasłużony Portowiec PRL”. Uchwalono ustawę o utworzeniu Państwowej Agencji Atomistyki. Dokonano zmian w składzie Rady Ministrów. Przedstawiciele rządu odpowiedzieli na interpelacje poselskie.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Doniosłe ustawy o znaczeniu historycznym

(Od naszego wysłannika)

— Gdyby ktoś oceniał to posiedzenie wyłącznie na podstawie obserwacji obrad plenarnych — mówi mi w drodze do Krakowa poseł prof. JAN JANOWSKI — mógłby sądzić, że wszystko potoczyło się szybko, gładko i bez bólu. Na szczęście, dzięki coraz szerszej informacji o bieżących pracach naszego parlamentu społeczeństwo powszechniej zdaje sobie sprawę z ogromu prac przygotowawczych, poprzedzających każdy projekt i każde „klepnięcie” ustawy. A muszę panu powiedzieć, że tym razem praca komisji sejmowych była ściśle katorżycka...

Nie pytałem już posta, czy atmosfera na owych komisjach zawsze odpowiadała „parlamentarnym” (w obyczajowym sensie) zasadom, bo już z kulturalnych rozmów wiedziałem, że formułowaniu os-

tatecznych projektów uchwał towarzyszyło wyjątkowo duże emocjonalne zaangażowanie posłów. Decydowała się przecież przyszłość Polski; a te wielkie słowa trzeba było przetrząsnąć na język ekonomii i jej tuższych, nareszcie docenianych, zasad. Postawie — co również jest w naszych warunkach pewnym ewenementem — rozstrzygnięto szereg konsultacji naukowych, głównie — choć nie tylko — ekonomistów. Dzięki temu w Krakowskim zespole poselskim. Dzięki temu udział tego zespołu w sformułowaniu i przyjęciu ostatecznej wersji ustaw jest tak znaczący, o czym świadczą chociażby uwzględnienie tak wielu proponowanych przez naszych posłów zmian w dokumentach. Na obradach plenarnych (CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Jak zabezpieczyć społeczeństwo przed wypaczeniami w funkcjonowaniu państwa?

(Umówienie wystąpienia posła Zenona Wróblewskiego)

Przedkładając z upoważnienia Klubu Poselskich PZPR, ZSL i SD propozycję ustanowienia instytucji Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego, mówca stwierdził, że u podstaw tej inicjatywy polskiej leży potrzeba dalszego doskonalenia systemu prawnego i w związku z tym celowość powołania instytucji prawnych, które — łącznie z gwarancjami o charakterze społeczno-politycznym — stanowiąby zapewnienie zgodności aktów prawnych z Konstytucją oraz określałyby zasady i formy konstytucyjnej odpowiedzialności osób, sprawujących najwyższe stanowiska państwowe.

Trybunał Stanu, będąc organem konstytucyjnym, powołanym przez Sejm i podporządkowanym Sejmowi, byłby szczególnym organem typu sądowego w wypadkach, gdy zawiodą zwykłe formy kontroli społecznej w odniesieniu do określonego kręgu osób, piastujących najwyższe funkcje w hierarchii państwowej.

Projekt ustawy o Trybunale Stanu stanowi, że przed tym trybunałem odpowiadać będą: prezes Rady Ministrów, wicepremierzy, ministrowie oraz przewodniczący komisji i komitetów do sprawujących funkcje naczelnych organów administracji państwowej, a także przewodniczący, zastępcy przewodniczącego, sekretarz i członkowie Rady Państwa, prezes NIK i prokurator generalny PRL. Projektodawcy podzielili stanowisko jedynomyślnie zaprezentowane przez ekspertów, że osoby — nie podlegające konstytucyjnym zasadom powołania i kontroli, a więc nie zajmujące stanowisk, z którymi związana jest zwykła odpowiedzialność polityczną przed właściwymi organami swych partii i stronnictw, a za naruszenie prawa powinny odpowiadać tak jak każdy obywatel przed sądami powszechnymi.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Uchwała VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR

I.

Komitet Centralny uznaje decyzję Rady Państwa o wprowadzeniu stanu wojennego z dniem 13 grudnia 1981 roku oraz powstanie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego za w pełni odpowiadające wymogom sytuacji. Decyzje te podjęte zostały w imię najwyższych interesów klasy robotniczej i narodu, w obliczu zagrożenia podstaw istnienia niepodległego, socjalistycznego państwa polskiego, po wyzerpaniu wszelkich innych środków zapobieżenia katastrofie narodowej.

Komitet Centralny udziela całkowitego poparcia działalności Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Komitet Centralny akceptuje decyzje i działania Biura Politycznego związane z wprowadzeniem stanu wojennego.

Dążąc wszystkimi siłami do porozumienia, partia wielokrotnie ostrzegala zwłaszcza na IV i VI Plenum Komitetu Centralnego, że w obronie socjalizmu rząd użyje wszystkich środków, jakimi dysponuje państwo. Mówiliśmy zawsze jasno, że kontrrewolucja nie przejdzie.

Burząc podstawy ładu społecznego, depcząc zasady konstytucyjne, prawne i moralne, przeciwnicy socjalizmu dążyli do rozbicia państwa i zmiany ustroju. Opowiadając kierownictwo NSZZ „Solidarność” realizowali program totalnej konfrontacji z socjalistycznym państwem. Przywódcy „Solidarności” odrzucili wysuniętą przez partię ideę budowy frontu porozumienia narodowego.

Ludowe Wojsko Polskie, spełniając swój patriotyczny obowiązek, zapobiegło katastrofie narodowej. Komitet Centralny wyraża żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego uznanie za ich ideowość, wysoką świadomość obywatelską i wzorową dyscyplinę. Komitet Centralny wyraża uznanie funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa za ofiarę i wierną służbę.

W wyniku wprowadzenia stanu wojennego zahamowano działania kontrrewolucji, zapewniono bezpieczeństwo państwa i jego obywateli. W kraju przywrócony jest ład, porządek i dyscyplina. Zwiększa się aktywność ludzi pracy w mieście i na wsi. W stosunku do grudnia ub. roku wzrasta wydobywanie węgla i innych kopalin, produkcja energii elektrycznej, wyrobów hutniczych, cementu i innych produktów, które warunkują funkcjonowanie gospodarki narodowej.

Mimo pozytywnych zmian kraj znajduje się nadal w bardzo trudnej sytuacji gospodarczej. Przeciwnicy socjalizmu inspirowani i popierani przez ośrodki dywersji imperialistycznej usiłują nadal zatrzymać świadomość narodu hasłami nienawiści i odwetu, nadużywać łatwości młodzieży, wnosząc żądania do różnych środowisk społecznych i szkalować nasz kraj za granicą. Działania te są sprzeczne z interesami narodu i polską racją stanu, a ich sprawcy powinni być karani z całą surowością prawa.

Stanowcze potępiamy wszczętą przez kierownictwo ośrodków Stanów Zjednoczonych kampanię antypolską oraz wszelkie próby zapanu ekonomizacji.

II.

Komitet Centralny aprobuje ocenę sytuacji i kierunki działania zawarte w re-

feracie Biura Politycznego — „Zadania PZPR w walce o jedność partii, o umocnienie władzy ludowej, o pełną społeczną akceptację socjalizmu”, wyłożonym przez Sekretarza KC tow. Wojciecha Jaruzelskiego oraz zobowiązuje Biuro Polityczne do opracowania w terminie do 7 marca br. harmonogramu realizacji zadań zawartych w referacie i uchwale VII Plenum.

Komitet Centralny podkreśla trwałość i nieodwracalność przemian w życiu społeczno-politycznym wyrażonych w uchwale IX Nadzwyczajnego Zjazdu.

Integralną częścią przeobrażeń społeczno-gospodarczych nakreślonych przez IX Zjazd jest reforma gospodarcza, a jej wprowadzenie stanowi jedno z najważniejszych zadań na najbliższy okres. Zadaniem instancji i organizacji partyjnych jest prowadzenie intensywnej pracy politycznej wyjaśniającej na rzecz reformy gospodarczej, wprowadzanie jej pod partijną i społeczną kontrolą.

Członkowie partii, zwłaszcza partyjni technicy, inżynierowie i ekonomiści powinni pobudzać poszukiwania nowych rozwiązań technicznych, technologicznych i organizacyjnych służących gospodarności i poprawie jakości produkcji.

Komitet Centralny uznaje, że działalność instancji i organizacji partyjnych powinna koncentrować się na priorytetach społeczno-gospodarczych, obejmujących poprawę wyżywienia narodu, rozwój budownictwa mieszkaniowego i zmniejszenie zależności naszej gospodarki od krajów kapitalistycznych.

Realizując uchwałę IX Zjazdu, Komitet Centralny zobowiązuje Klub Poselski PZPR do wniesienia pod obrady Sejmu projektu uchwały o powołaniu Rady Społeczno-Gospodarczej, spełniającej funkcje konsultacyjne.

Wobec czasowego zawieszenia działalności samorządu przedsiębiorstw Komitet Centralny zaleca stosownie do potrzeb powoływanie w zakładach społecznych komisji konsultacyjnych. Powinny one opiniować propozycje dyrekcji i mieć prawo do własnych inicjatyw w sprawach związanych z działalnością przedsiębiorstw.

Komitet Centralny opowiada się za odbudową silnego, samodzielnego i samorządnego ruchu związkowego, stanowiącego powszechną platformę współgospodarowania krajem, organizowania się ludzi pracy i obrony ich codziennych interesów społeczno-zawodowych. Odrodzony ruch związkowy musi działać zgodnie z interesem państwa, uznawać socjalistyczne zasady ustrojowe i przewodzić rolę PZPR.

Należy kontynuować powoływanie zakładowych komisji społecznych, które skutecznie wspomagają rozwiązywanie spraw społeczno-bytowych załóg pracowniczych i ich rodzin.

Komitet Centralny potwierdza fundamentalne zasady swej działalności międzynarodowej i polityki zagranicznej PRL. Kraj nasz jest i pozostanie wiarygodnym ogniwem wspólnoty socjalistycznej, członkiem Układu Warszawskiego i RWPG. Będziemy nadal rozwijać i pogłębiać przyjaźń i współpracę z krajami so-

(DALSZY CIĄG NA STR. 4)

Spotkania z aktywnym partyjnym

- Stanisław Opałko w Dębicy
- Kazimierz Minjur w HiL

Z szerokim, nie tylko wśród członków partii, oddźwiękiem spotkały się rezultaty dwudniowych obrad VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Jest to zrozumiałe, jeśli zważyć nadzieje i oczekiwania pokładane w tym Plenum. Dla członków partii łączyło się to z przeświadczeniem, iż obrady staną się kolejnym, istotnym krokiem w konsolidacji szeregów partyjnych, że określa kierunki działania, styl i metody funkcjonowania partii w obecnych warunkach.

Dla społeczeństwa, VII Plenum KC łączyło się z wiarą w to, że partia jako przewodnia siła narodu wywoła w sobie inicjatywę, które pozwolą szybciej przezwyciężyć trudności i wyprowadzić Polskę z kryzysu.

W tym też duchu omawia się wyniki VII Plenum na ze-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Pytanie: skąd wziąć dolary na aluminium — istotne. A ludzkie zdrowie? Zdrowie hu ników, mieszkańców Skawiny i Krakowa? Degradacja środowiska naturalnego, niszczenie zabytkowej substancji miasta? Wydaje się, że ta sprawa została już

definitywnie rozstrzygnięta!

„Gazeta” powtarza: Huta w Skawinie nie ma racji bytu

(Na marginesie publikacji w „Życiu Literackim”)

„Życie Literackie” (nr 2) rozdziera szaty nad decyzją o zamknięciu Huty Aluminium w Skawinie. Wielu czytelników prawdopodobnie nie zna tego tekstu więc oddaje głos autorowi, przytaczając co smakowitsze fragmenty tej kuriozalnej publikacji pt.: „Skąd wziąć dolary na aluminium”. Ze śledczą wprawą godną kaprala autor K. Strze-

lewicz rozsytyrowuje „prawdziwe” sprawy sprzeciwów wobec trucieliskiej działalności Huty w Skawinie: „...polityczne, demagogiczne przyczyny nagonki na produkcję skawinijskiej huty wydają się dziś oczywiste i nie do podważenia. Ponieważ zamknięcie huty godziło we władzę i rząd — należało ją zamknąć. Oczywiście nie w imię ude-

żenia we władzę, w rząd, ale i także, dla dobra ludzi, drzew, wody, zabytków Krakowa, czystości środowiska, uroków krajoznawczych — i wielu innych pożytków. A że nas to dorządnio ekonomicznie, że kładło na łopatki ledwie dyszący organizm gospodarczy — żaden trybun ludu, żaden „odnowiciel”, żaden zacie-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Od czego zależą dalsze złagodzenia rygorów stanu wojennego?

Wywiad zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, członka Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, ministra spraw wewnętrznych generała dyw. CZESŁAWA KISZCZAKA dla PAP

W MARCU m. in.:

- ◆ Zniesienie zezwoleń na poruszanie się po kraju;
- ◆ Rozszerzenie możliwości wyjazdów zagranicznych;
- ◆ Częściowe przywrócenie automatycznej łączności telefonicznej;
- ◆ Zniesienie godzin milicyjnych dla taksówkarzy;
- ◆ Dalsze zwolnienia internowanych.

WARSZAWA (PAP):

— Towarzyszu generale! W przemówieniu sejmowym premiera w dniu 25 stycznia br. oraz wystąpieniu na VII Plenum KC PZPR przedstawione zostały warunki i możliwości dalszego ograniczenia rygorów stanu wojennego. Jak obecnie przedstawia się sytuacja w tej sprawie?

Gen. CZESŁAW KISZCZAK: — Łagodzenie i zniesienie rygorów stanu wojennego uzależnione jest ściśle od rozwoju sytuacji w kraju. Chciałbym przypomnieć, iż w miarę postępującej normalizacji podejmowaliśmy sukcesywnie szereg decyzji łagodzących uciążliwe dla społeczeństwa ograniczenia.

Obecnie, zgodnie z zapowiedzią premiera, przygotowywa-

ne są kolejne decyzje dotyczące zakresu rygorów stanu wojennego. Między innymi z dniem 1 marca br. znosi się obowiązek uzyskiwania zezwoleń na zmianę miejsca pobytu, znaczy przywraca się swobodę przemieszczania się według zasad sprzed 13 grudnia 1981 r. W strefie nadgranicznej zwalnia się od obowiązku uzyskiwania zezwoleń na pobyt czasowy osoby w wieku powyżej lat 60, młodzież do lat 10, osoby kierowane na leczenie, do sanatoriów i ośrodków wypoczynkowych, uczestników zbiorowych wyjazdów turystycznych i sportowych, uczestników imprez kulturalnych i oświatowych.

Z tym samym dniem znosi się godzinę milicyjną dla kierowców taksówek. Znosi się o-

bowiązek uzyskiwania zezwoleń na organizowanie kursów prowadzonych przez działające organizacje społeczne, jeżeli tego rodzaju działalność ma na celu przekwalifikowanie lub przygotowanie osób do pracy w określonych zawodach, podnoszenie kwalifikacji w dziedzinie świadczenia różnego rodzaju usług oraz doskonalenie prowadzenia gospodarstw domowych. Ponadto przewidziane jest uruchomienie automatycznej łączności telefonicznej między Warszawą a miastami województwa, krajowej i międzynarodowej łączności telexowej zwłaszcza dla potrzeb instytucji naukowych, przedstawicieli handlowych, komple-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Apel papieża w sprawie Salwadoru

RZYM (PAP). Papież Jan Paweł II przemawiając w niedzielę w południe na placu św. Piotra w Rzymie do 30 tysięcy pielgrzymów wystąpił z gorącym apelem o pilne przerwanie masakry w Salwadorze i zakończenie bratobójczej wojny w drodze pokoju i pojednania.

W chwili obecnej lud Salwadoru padł ofiarą bratobójczej niekończącej się wojny. Niemal każdego dnia — stwierdził papież — giną setki ludzi, a równocześnie wzrasta liczba wdów i sierot. Tymu uchodźców, które przekraczają już setki tysięcy ludzi w kraju liczącym 3,5 mln mieszkańców, starają się znaleźć schronienie w górach i sąsiednich państwach. Jan Paweł II zaapelował o zaprzestanie obecnej ingerencji w wewnętrzne sprawy Salwadoru. Zaapelował również o pomoc międzynarodową, która pozwoliłaby Salwadorowi podźwignąć się z ruiny.

RZYM (PAP). Papież Jan Paweł II został oficjalnie zaproszony do złożenia wizyty w Portugalii. Podczas audiencji prywatnej u papieża, premier Portugalii, Francisco Pinto Balsemão, zaprosił Jana Pawła II do odwiedzenia Portugalii. Papież — oświadczył Balsemão reporterom — przyjął zaproszenie. 13 maja, w rocznicę zamachu na jego życie, Jan Paweł II odwiedzi sanktuarium Matki Boskiej w miejscowości Fatima.

Z dalekopisu

(d) SPOTKANIE przedstawicieli demokratycznej organizacji prawniczych zakończyło się w piątek w Warszawie. Wzięli w nim udział prawnicy z Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Finlandii, NRD, RFN, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Głównym tematem była współpraca międzynarodowa na rzecz pokoju. Przedstawiono również uczestnikom konferencji szereg problemów związanych z prawnymi zagadnieniami stanu wojennego oraz zaprezentowano program prac legislacyjnych zabezpieczających reformę gospodarczą, jak również cały zespół zagadnień zmierzających do normalizacji społeczno-gospodarczego życia kraju.

NOWY AMBASADOR PRL w Meksyku Zdzisław Szewczyk złożył 24 bm. listy u wierzytelniacze prezydentowi tego kraju Jose Lopezowi Portillo.

REKORDOWY KOŁOS w Porcie Północnym. Po załadunku 103 tys. ton węgla kokosowniczego dla koncernu British Steel Corporation 27 bm. wyprowadzony został z Portu Północnego w asyście trzech holowników wielkiej masowic brytyjskiej „Lackenby”. Statek ten był największą jednostką jaka zamocowała przy piśmie węgłowym Portu Północnego. Jego długość wynosiła 262 metry, a zanurzenie — do 15 metrów.

1 MILION HONOROWYCH KRWIODAWCÓW oddało w ub. r. ponad 400 tys. litrów krwi. W tej szlachetnej akcji wyróżnia się 350 tys. osób skłupionych w 4 tys. Klubów Honorowych Dawców Krwi.

MARIA KOWNACKA — ulubiona piarką kilku pokoleń dzieci polskich — zmarła w piątek w Warszawie w wieku 87 lat.

CHELMIEC ZATRZYMANO pięciu 17-letnich uczniów miejscowych szkół średnich, podejrzanych o sprządzanie i kolportowanie nielegalnych ulotek. Podczas przesłuchania podejrzani przyznali się do drukowania za pomocą prymitywne sprządzonej matrycy i wykonywania odręczne plakatów i ulotek o treści godzącej w ustrój PRL.

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Sytuacja barometryczna: Od zachodu Polska przechodzi pod wpływem zatoki niżowej z frontem ciepłym.

PROGNOZA POGODY DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie umiarkowane, wzrastające od zachodu do dużego. Lokalnie możliwe opad miazgi. Mglisto. Temperatura maksymalna w dzień od 4 do 6, w nocy od 1 do 4. Temperatura w Tatrach w dzień około —1 st., w nocy —3 st., wiatr umiarkowany, w Tatrach dość silny przezwianie południowo-zachodni.

PROGNOZA POGODY NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Pogoda bez zmian, nadal ciepło.

BIOMET INFORMUJE: Zaostrzone dolegliwości reumatyczne i dróg oddechowych, ślisko, widzialność miejscami ograniczona.

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Ministrów sekretarzami komitetów zakładowych, podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych HIL oraz kilkudziesięciu robotnikami, członkami partii, nie pełniącymi partyjnych funkcji, by zająć sprawowanie z przebiegu obrad.

Nie będą przedstawiał referatu Biura Politycznego wygłoszonego przez towarzysza Jaruzelskiego — powiedział na wstępie Kazimierz Miniur — gdyż była możliwość zapoznania się z tym referatem za pośrednictwem prasy, radia i TV. W dyskusji za brało głos ponad 60 towarzyszy. Spotkanie było z opiniami, że teksty przemówień były cenzurowane. Miła się to z prawdą. Wystąpienia przygotowane wcześniej, na piśmie — a przecież wiele wygłoszonych zostało z pamięci — nikt nie kontroluje. Nie ma obaw, by nie można było powiedzieć tego, co chce się powiedzieć. Głosu udzielano w kolejności zgłoszeń. Dyskusja miała liczne akcenty polemiczne, kontrowersyjne, jest to prawidłowość, gdyż tylko w takich okolicznościach KC może tworzyć pracować, gdyż scierają się z sobą różne stanowiska, poglądy. Niedobrze byłoby, gdyby podnoszone zagadnienia przyjmowano milczeniem. Ważne jest jednak, aby w wspólnych debatach, uzgodnieniach, przegłosowaniu wniosków i uchwał były one jednolicie interpretowane, poczynając od Biura Politycznego, aż po szeregowych członków partii i w pełni realizowane.

Następnie Kazimierz Miniur zwrócił uwagę, że dyskusja na VII Plenum KC koncentrowała się głównie na zagadnieniach: jednolici, odbudowy wiarygodności, autorytetu partii — w każdym prawie wystąpieniu poruszane były sprawy młodzieży — wnikiwie mówiono o sytuacji gospodarczej kraju, przedstawiano postulaty, których realizacja może pomóc w rozwiązaniu trudności zakładów produkcyjnych.

— Ja zabrałem głos jako 20 z kolei i przedostatni

Po VII Plenum KC PZPR

Spotkania z aktywnym partyjnym

w pierwszym dniu obrad — kontynuował swą relację K. Miniur. — Pracowałem też jako członek komisji wnioskowej, wespole redagującym projekt uchwały VII Plenum. Towarzysze będą mogli sami stwierdzić jak wiele skonsultowanych również w Kombinacie HIL uwag i wniosków, ujętych też w moim wystąpieniu, znalazło się w uchwałach. Rozmawiałem także — już poza salą plenarnych obrad — z przedstawicielami władz partyjnych, państwowych na tematy bezpośrednio dotyczące Huty im. Lenina i jej załogi. Choć obszerne fragmenty wystąpienia na VII Plenum KC towarzysza Miniura były zamieszczone w prasie, jednak na życzenie uczestników spotkania, odczytał on pełny tekst swego wystąpienia. Przyczoć kilka wątków rozszerzających publikowane na łamach naszej „Gazety” fragmenty.

W dyskusji na VII Plenum KC. „Możemy uratować Polskę jeśli zamiast totalnej nękania tworzyć i realizować będziemy pozytywne programy. Jednym z największych błędów naszej partii jest niekonsekwencja w stosunku do własnych decyzji i uchwał. Popelnienie przez nas tylu błędów byłoby niemożliwe, gdybyśmy przynajmniej jednej z przyjętych uchwał do końca pozostali wierni. Tak powinno być w partii marksistowsko-leninowskiej. Jesteśmy towarzysze jeszcze rozbić, nauzajem podzielić, wiele się na to złożyło. Ale partia wyjść musi rzeczywistości zjednoczona. To dopiero jest podstawą jednolici całej lewicy. Są nią nie tylko komunistki, mamy w Polsce duże tradycje lewicy. Istnieją i dziś szerokie jej kręgi społeczne, ludzi chcących postępu i dobra Ojczyzny. Trzeba to

wykorzystać. Mówiąc o jednolici jestem za oczyszczeniem partii. W tak licznej partii znalazło się tysiące uczciwych ludzi, prawych Polaków z tym, że wcale nie byli, nie zamierzali być komunistami. Z tego im zarzut robić nie wolno. Powinno się tym ludziom pomóc odejść z partii, nie ze skazą, z obciążeniem psychicznym. To wielka sprawa. U wielu ludzi nasza partia rodzi się szybko chęć zapomnienia o przyzwoitych Sierpieniu. Nie wolno tego robić. Pierwszy dzień kiedy zapomnieli, co spowodowało Sierpień w Polsce, otworzy drogę do następnego sierpnia. Boję się, byśmy się nie przyzwyczaili do wojennego stanu, byśmy nie traktowali tego stanu jako tryumfu. To była konieczność, ale nie jest to wydarzenie, w stosunku do którego trzeba wychodzić z fanarami. Jest i drugie niebezpieczeństwo, boję się, abym nie zlekceważyli przeciwnika. Nie lekceważmy go, bo następnym razem przeciwnik może okazać się mniej odporny na nasze działania.

W swych pytaniach pod adresem Kazimierza Miniura

towarzysze nawiązywali do problemów jednolici partii, odbudowy jej wiarygodności, autorytetu, oczyszczenia szeregow partyjnych. Do spraw związanych z centralizmem demokratycznym, z obciążeniem wewnątrzpartyjnej informacji, także do sprawy rozliczeń z ludźmi odpowiedzialnych za doprowadzenie kraju do kryzysu. Były też pytania na temat przyszłości związków zawodowych, reformy gospodarczej, podwyżki cen oraz bezpośredniego dotychczas Kombinat HIL.

Odpowiadając na pytania Kazimierz Miniur podkreślił m. in., że VII Plenum wezwowało wszystkich uczciwych Polaków, którym na sercu leży dobro socjalistycznej Ojczyzny, do złączenia się we wspólnym dia niżej wysiłku. Partia jest częścią wielkiego społeczeństwa, przypominał K. Miniur słowa towarzysza Jaruzelskiego, nie może być od niego oderwana, ale wtopiona w to wielkie społeczeństwo, a zarazem musi stanowić produkującą siłę motoryczną, napędową, kierowniczą. Jedność partii polegać ma przede wszystkim na uznaniu jednej linii, jednego programu działania. (bp)

Konferencja plenarna Episkopatu Polski

WARSZAWA (PAP). W dniach 25 i 26 lutego br. odbyła się w Warszawie 183 konferencja plenarna Episkopatu Polski. Konferencję przewodniczył prymas Polski, ksiądz arcybiskup Józef Glemp. Podczas obrad prymas poinformował członków konferencji o podróży delegacji Episkopatu do Watykanu, jaka miała miejsce w dniach 4—11 lutego br. Delegacja została kilkakrotnie przyjęta przez papieża Jana Pawła II. Omówiono ważne problemy wewnątrzkościelne, a także zadania Kościoła w szczególnej sytuacji, w jakiej znalazł się nasz kraj. Papież podkreślił — głosi komunikat z posiedzenia Episkopatu — swą nieustanną więź z Ojczyzną, żywo interesował się wysiłkami podejmowanymi przez Kościół w Polsce dla ul-

żenia niedoli ludzkiej, a także podejmowanymi inicjatywami zmierzającymi do znalezienia dróg wyjścia z wielorakiego kryzysu. Następnie — jak wynika z komunikatu — biskupi z największą troską omówili problemy, przed którymi stanął nasz kraj podkreślając, że Episkopat uważa za swoje posłannictwo wezwanie w obecnej chwili do zawarcia ugody społecznej dla dobra całego narodu. Episkopat Polski wyraził głęboką wdzięczność za pomoc udzielaną z zagranicy społeczeństwu polskiemu i stwierdził, że kraj nasz potrzebuje w dalszym ciągu pomocy od innych krajów. Biskupi wysłuchali sprawozdań z prac poszczególnych komisji Episkopatu.

W 25-lecie ZMW Sztandar dla tarnowskiej organizacji

(Inf. wł.) Przed 25 laty powstał Związek Młodzieży Wiejskiej, organizacja, której główną zasadą programową było wychowanie młodzieży przez pracę i konkretne działanie w swoim środowisku. W ubiegłą niedzielę sala widowiskowa w Uniwersytecie Ludowym w Wierchosiawicach wypełniła się po brzegi. Przewodniczący ZMW ZMW w Tarnowie, Antoni Jankos powiedział m. in., że obecny związek, nawiązując do dorobku i doświadczeń ruchu rewolucyjnego, ludowego i młodzieżowego, pragnie w sposób aktywny i twórczy realizować podstawowe hasło związku — „Ojczyźnie, wsi i sobie”. Głównym akcentem wczorajszej uroczystości było rozwinięcie sztandaru. Organizacja ZMW woj. tarnowskiej w dowód wyróżnienia, jako

pierwsza w kraju otrzymała sztandar. Przyjął go przewodniczący ZW ZMW w Tarnowie Antoni Jankos z rąk Franciszka Kiecia, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Muzeum W. Witosa w Wierchosiawicach, byłego działacza „Wiciowca”. W uroczystości wzięli udział: członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie Stanisław Opalko, prezes WK ZSL Stanisław Partyla, przewodniczący WK SD Zygmunt Paecyna, przewodniczący WRN Jan Zięba, wojewoda Stanisław Nowak i pełnomocnik WRON p. Adam Szegidewicz. Uczestniczyli także: honorowy przewodniczący ZMW Kazimierz Długosz, wiceprzewodniczący Zarządu Krajowego ZMW Czesław Wojtera. (wiz)

Narada tarnowskiej „piętnastki” Brak surowców i materiałów utrudnia realizację zadań produkcyjnych

(Inf. wł.) Sytuacja w przemyśle woj. tarnowskiego generalnie jest bardzo ciężka, mówili o tym dyrektorzy piętnastki największych zakładów przemysłowych na spotkaniu z Sekretariatem KW PZPR w Tarnowie w ubiegłą sobotę. W naradzie, którą prowadził członek Biura Politycznego, I sekretarz KW Stanisław Opalko, uczestniczyli m. in. pełnomocnik Wojewódzkiej Rady Ocalenia Narodowego p. Adam Szegidewicz, komendant wojewódzki MO p. Edward Kubrak i wojewoda tarnowski Stanisław Nowak. Mimo że niektóre zakłady wykonywały plan dwóch pierwszych miesięcy br., to jednak w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego zadania produkcyjne są mniejsze. Wynika to przede wszystkim z braku surowców i materiałów, zwłaszcza tych sprowadzanych za dewizy.

Tarnowskie „Azoty” po raz pierwszy od wielu miesięcy wykonywały plan operatywny. Borykają się jednak z trudnościami w dostawie gazu, który w sposób decydujący wpływa na produkcję saletraku. W styczniu i lutym 37 razy ograniczono tu dostawy gazu, co spowodowało znaczne ograniczenie produkcji saletraku. Powążył problem z materiałami elektroizolacyjnymi, lakierami do impregnacji i drutem naważowym ma tarnowski „Tamel”. Kończą się zapasy materiałów sprowadzanych z krajów kapitalistycznych. W tej sytuacji wolne moce przerobowe wykorzystywane są tutaj do produkcji towarów na rynek m. in. wykonuje się młotki i klepadła do kós, tarcze hamulcowe do elektronarzędzi oraz drzwiczki i ruszta do pieców. W Fabryce Opakowań Błaszanych w Brzesku, wykonanie planu wynosi około 50 proc. Wynika to z braku blachy ocynkowanej do produkcji puszek i o-

pakowań. Na zamówionych 1500 ton blachy, zakład otrzymał tylko 848 ton. W „Stomilu” produkcja opon do samochodów ciężarowych, ciągników i sprzętu rolniczego oraz rowerów przebiega bez większych problemów. Gorzej jest z dekami, których produkcja ruszyła dopiero 15 lutego. Trochę lepiej przedstawia się sytuacja w Tarnowskich Zakładach Mięsnych. Za dwa miesiące wykonano tu plan w 146 proc., jest to o 6 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Powążył problem, który powinien być jak najszybciej rozwiązany, to sprawa magazynowania mięsa. Tarnowska Chłodnia Składowa nie przyjmuje, a jest to tym bardziej ważne, że zgromadzenie większej ilości mięsa jest konieczne w okresie przedświątecznym oraz w czasie obniżenia skupu trzody w miesiącach letnich. (wiz)

Dwa miesiące w resorcie górnictwa i energetyki

WARSZAWA (PAP). Jak informuje rzecznik prasowy Ministerstwa Górnictwa i Energetyki górnicy węgla kamiennego zakończyli luty znacznymi sukcesami produkcyjnymi. Wydobycie w tym m-cu wyniosło ponad 15 mln ton węgla i jest o 1 mln 686 tys. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Szczególnie efekty przyniosły ostatnie dwa tygodnie, w których to średnie wydobycie w dniach roboczych kształtowało się na poziomie ponad 630 tys. ton. Rekordową ilość węgla 637 tys. 239 ton wydobyci 26 lutego. Bardzo wysokie średnie wy-

dobycie około 600 tys. ton osiągnię również w soboty a w ostatnią 27 lutego wyniosło ono 610 tys. 508 ton węgla. W sumie od początku roku górnicy węgla kamiennego wydobyli 30 mln 436 tys. 612 ton tego cennego surowca. Jest to o 3 mln 840 tys. ton węgla więcej niż w pierwszych dwóch miesiącach ub. roku. Również bardzo dobrze pracują górnicy węgla brunatnego. W lutym wydobyli oni ponad 3 mln ton, znacznie przekraczając zadania planowe. Od początku roku dostarczono elektromienną ponad 6,5 mln ton tego paliwa.

Na uznanie zasługują pracownicy energetyki. Dowodem ich dobrej pracy i osiągniętych wyników jest fakt, że od 28 stycznia br. przez cały luty odbiżywał 10-ty a nawet i niższy stopień zasilania. Oznacza to, że energetyka dostarczała energię zarówno dla przemysłu jak i odbiorców indywidualnych praktycznie bez ograniczeń. Nie notowano również istotnych zakłóceń w dostawach ciepła do mieszkań. W lutym w elektrowniach i elektrociepłowniach wyprodukowano 10 mld 140 mln kWh, a od początku roku 21 mld 375 kWh energii elektrycznej.

Radziecy planiści z wizytą w Krakowie

Wczoraj przebywała w Krakowie grupa radzieckich ekspertów od planowania gospodarczego, na czele której stał Mikołaj Marachowski.

Goście w towarzystwie prezydenta miasta — Józefa Gajewicza, sekretarza Komitetu Krakowskiego PZPR — Waława Kaczmarka oraz konsula Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie — Włodzimierza Gotowcańskiego, zwiedzili Wawel i Kombinat Metalurgiczny — Hute im. Lenina.

Pożegnanie E. Janczarskiego

Prezes Rady Ministrów odwiedził z dniem 25 lutego br. — dr inż. Eugeniusza Janczarskiego z stanowiska wiceprezydenta miasta Krakowa, na jego prośbę w związku z zamiarem przejścia do innej pracy.

W ubiegłą sobotę odbyło się w Urzędzie Miasta pożegnanie wiceprezydenta E. Janczarskiego. Podziękowania za kilkuletnią, aktywną i twórczą pracę dla województwa miejskiego złożyli: przewodniczący Rady Narodowej Miasta Krakowa — dr inż. Wiesław Gondek, który wręczył jednocześnie Złotą Odznakę „za pracę społeczną dla miasta Krakowa”, komisarz-pełnomocnik Komitetu Obrony Kraju — gen. bryg. Leon Sulima oraz w imieniu zespołu kierowniczego Urzędu Miasta — prezydent dr inż. Józef Gajewicz. (żur)

„Drzwi płockie” darem rządu PRL

ZAKOPANE (PAP). W Zakopanem ogłoszono program organizowanych po raz szósty „Dni Muzyki Karola Szymanowskiego”. Koncerty, wystawy, spotkania dedykowane autorowi „Harnasiów” będą się odbywały w dniach od 7 do 13 marca. W dniu inauguracji odbędzie się uroczyste wystawy pt. „Karol Szymanowski w twórczości plastycznej”. Również w niedzielę 7 marca wystąpi orkiestra Opery Wrocławskiej pod dyrekcją ROBERTA SATANOWSKIEGO oraz soliści. Przez następne dni odbywać się będą koncerty kameralne, a utwory Karola Szymanowskiego będą wykonywali znani polscy artyści. 12 marca w Zakopanem wystąpi światowej sławy pianista radziecki SWIATOSŁAW RICHTER. W finałowym koncercie, który odbędzie się w sobotę 13 marca w sali teatralnej Miejskiego Domu Kultury w Nowym Targu wystąpi orkiestra i chór Filharmonii Krakowskiej im. Karola Szymanowskiego pod dyrekcją ANTONIEGO WITA oraz soliści. W programie koncertu m. in. „Stabat Mater” Karola Szymanowskiego.

PŁOCK (PAP). 28 bm. w Płocku odbyło się uroczyste przekazanie płockiej bazylice katedralnej brązowej kopii rzymskich „Drzwi płockich” z połowy XII wieku. Są one darem rządu polskiego dla katedry. W czasie uroczystej koncelebracji mszy św. z udziałem przedstawicieli Episkopatu Polski i duchowieństwa z całego kraju poświęcenia daru dokonał prymas Polski arcybiskup Józef Glemp. Uczestniczyli minister pracy, płacy i spraw socjalnych — prof. dr Antoni Rajkiewicz i wicedyrektor Urzędu do spraw Wyzna — Aleksander Merker.

Oryginał zabytkowych „Drzwi płockich” które są jednym z 20 tego typu arcydzieł metaloplastyki średniowiecznej w Europie, od połowy XV wieku znajduje się w Nowogrodzie Wielkim. W ramach współpracy kulturalnej Polski i ZSRR w ostatnich latach Towarzystwo Naukowe Płockie uzyskało zgodę rządu radzieckiego na wykonanie odlewu i kopii. Wykonawcami były pracownice konserwacji zabytków w Szczecinie, Warszawie i Płocku.

Decyzja o wycofaniu „Człowieka z żelaza” z konkursu Oscara

WARSZAWA (PAP). Spory rozgłos na Zachodzie wywołała ostatnio sprawa udziału filmu „Człowiek z żelaza” Andrzeja Wajdy w konkursie o nagrodę Oscara przyznawaną corocznie przez amerykańską Akademię Sztuki Filmowej w Los Angeles. Jak się dowiaduje dziennikarz PAP w „Filmie Polskim” Akademię w Los Angeles o wycofaniu filmu „Człowiek z żelaza” z finałowego etapu konkursu do nagrody „Oscara” jest jedne-

mu z tych filmów — droga głosowania kilku tysięcy członków Akademii — przyznany zostanie w końcu marca „Oscar” dla filmu zagranicznego. Z powodu nasilającej się kampanii antypolskiej w USA, „Film Polski” zawiadomił Akademię w Los Angeles o wycofaniu filmu „Człowiek z żelaza” z finałowego etapu konkursu do nagrody „Oscara”, czyli jedne-

Zatrucie Raby

Kłopoty z wodą trwały do niedzieli

(Inf. wł.) 25 lutego około godziny 9.30 w Brzeczowicach koło Dobczyc miało miejsce awaria zbiornika ziemnego z populczniami do przepłukiwania wiertel przy poszukiwaniu geologicznych. Przedsiębiorstwo Poszukiwań Naftowych źle umocniło obwałowania zbiornika. W efekcie wyciek ze zbiornika dostał się do rowu melioracyjnego, następnie do potoku Wolnica, aż wreszcie dotarł do Raby. Na szczęście o całym zajściu szybko poinformowano stację pomp wody w Dobczycach. Najważniejsze jest to, że ska-

żona woda w ogóle nie dostaje się do sieci wodociągowej. Gdyby tak się stało konieczne byłoby czyszczenie sieci i Kraków o wiele dłużej pozapałony byłby wodą. Największe kłopoty z zaopatrzeniem w wodę wystąpiły na Podgórzu. Tam wodę dowożono beczkowozami. W całym Krakowie nastąpił zaś gwałtowny spadek ciśnienia i niedobory wody w sieci odczuwano we wszystkich dzielnicach. Woda w kranach pojawiła się w sobotę w nocy ok. 22.30, zaś w Nowej Hucie około 23.

Rozpoczęto wówczas napełnianie zbiornika w Mistrzejowicach i w godzinach rannych osiągnięto poziom ok. 1,5 metra. Jednak wody tej starczyło na kilka godzin. Ludzie robili zapasy wody i szybko opróżnili zbiornik. Konieczne stało się wysłanie 4 beczkowozów i 2 samochodów specjalnych z wodą dla tego dużego osiedla. Jak dowiedzieliśmy się w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w poniedziałek tj. dziś sytuacja powinna się unormować. (żur)

Z inicjatywy Obywatelskiego Komitetu Ocalenia Narodowego w Skawinie

Przegląd wszystkich możliwości prowadzących do zwiększenia produkcji rolnej

(Inf. wł.) Z inicjatywy Prezydium Miejsko-Gminnego Obywatelskiego Komitetu Ocalenia Narodowego i Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych w Skawinie odbyła się w ub. piątek narada z udziałem soltysov, sekretarza POP, przewodniczących kół ZSL i rolników prowadzących wysokotowarowe gospodarstwa rolne, a kontraktujących i sprzedających w GS swoje produkty. Spotkanie, któremu przewodniczył sekretarz Komitetu MG PZPR Ryszard Czyżycki miało na celu ocenę aktualnej sytuacji w rolnictwie i przedyskutowanie form działania powstających Wjejskich Obywatelskich Komitetów Ocalenia Narodowego. Złożoną sytuację w rolnictwie przemysłowym regionu Skawinie przedstawili sekretarz rolnej KMG Marek Wrzeszczyk i zastępca naczelnika mgr inż. Stanisław Zak, zaznaczając, że tylko 8 proc. z ponad 3.200 gospodarstw indywidualnych utrzymuje się

wyłącznie z pracy na roli, a większość nie sprzedaje państwu żadnych produktów. Jest to efekt starych zaniedbań powodujących małe zainteresowanie pracą na roli, braku podstawowych środków do produkcji. Tego stanu nie można zmienić od zaraz. Nadaniem nie można dać rolnictwu potrzebnych maszyn, np. na 150 poddań o przydział ciągników — w br. tylko dwóch będzie mogło je nabyć. Nie lepiej jest też z innym sprzętem rolniczym. Hamująco na produkcję rolną wpływa też brak odpowiedniej ilości paliwa do ciągników i wozów dostawczych. Możliwość produkcyjną w gospodarstwach rolnych są duże, co podkreślił młody rolnik z Woli Radziszowskiej Antoni Spasowicz, gospodarujący od dwóch lat na 7-hektarowym gospodarstwie. — Mogłem w ub. roku uzyskać zbioru, żyta z 1 ha o kilka kwintal więcej, ale brak sprzętu do prac żniwnych w odpowiednim czasie

spotądował, że mniej zebrałem niż powinienem. Agrotechnika wymaga żelaznych reguł wykonywania we własnym terminie kolejnych prac polowych. Roli nie da się oszukać ani przeehytryć”. Inny problem polegający na niewłaściwym zrozumieniu zasad gospodarki ziemia poruszył Ryszard Barekowski — rolnik z Zelczyni, specjalizujący się w hodowli owiec. Dwukrotnie przystępował do zagospodarowania terenów przemysłowych elektrowni, za każdym razem staje wobec krachu. Za pierwszym razem przejęte od Rolniczego Zakładu Doświadczalnego UJ w Polance 10 ha — odebrano po roku i przekazano Spółdzielni Produkcyjnej w Borku Szlacheckim; wziął prok drugi od elektrowni kolejnie 10 ha nieużytków i obciążał je zbożem — elektrołnia teraz chce je odebrać i „zaśleci. Gdzie tu trasa chleba? — Z ostrymi żalami pod adresem miejscowej SKR wystą-

piła Rozalia Strzelczyk z Borku Szlacheckiego. Prowadzi ona tuż w cyklu zamienionym i sprzedaje państwu ponad 200 tuczników rocznie. Obwinia ona kierownictwo SKR o zmanowienie jej piodnów z 3 ha. Zaniedbanie w wykonaniu usługi przy koszeniu i zbiorze słomy doprowadziło do tego, że słoma zgłnia i trzeba ją było spalić. O wysokich cenach środków do produkcji rolnej mówiło kilku dalszych rolników, podkreślając, że powinny one ulec obniżce w stosunku do sprzedawanych przez nich plodów rolnych, a bez maszyn trudno będzie ożywić gospodarkę indywidualną. Zwroćono też uwagę na krzywdzący, mniejszy przydział środków czystości dla wsi. Mjr mgr Zygmunt Korzeniowicz szef Grupy Operacyjnej wykazał, że nie wszystkie podaje się w oficjalnych sprawozdaniach jest prawdziwe. Np. w miejscowym SKR na 31 ciężarówek tylko 19 jest sprawnych, podobnie zresztą

jest z innym sprzętem. Zaś Maria Wyroba z Pozowic stwierdziła, że tylko dzięki pomocy szefa Grupy Operacyjnej ożydką w Zakładach Mięsnych w Krakowie 15 tys. zł, które uważała za stracone przy obliczeniach z dostawą żywności. O zapotrzeniu rolnictwa w środki do produkcji rolnej oraz działaniach jakie podjęto w kierunku aktywizacji skupu, na przede wszystkim zboża mówił wiceprezes Gminnej Spółdzielni mgr inż. Andrzej Bogaty. Na terenie gminy skawiniejskiej sprzedaje się nadal o wiele więcej produktów żywnościowych niż się ich skupuje. Np. w ub. roku skupiono 70 t zboża podczas gdy w tym samym czasie dostarczono do sklepów wiejskich ponad 1.600 t samego pieczywa i ponad 100 t ziarna siewnego. Potrzebą chwili jest skupienie jak największej ilości zboża, stąd też zastosowano system wiazania sprzedawcy materiałów budowlanych ze skupem zboż. Zamien-

niki nie są wysokie gdyż uwzględniono potrzeby hodowli. Sprawdzone już pewną partię atrakcyjnych materiałów i rolnicy wykazują zainteresowanie tą formą sprzedaży. Podejmuje się również działania na rzecz ogłoszonej niedawno pożyczki zbożowej. M. in. prowadzony będzie objazdowy skup zboż z poszczególnych gospodarstw. Na uwagę zasługują fakt, że w styczniu i lutym wzrosł skup żywności. Na ostatnich spotkaniach w Wielkich Drozgach i Skawinie rolnicy dostarczyli łącznie 128 szt. trzody i 38 szt. bydła. Są to ilości nie notowane od kilkunastu miesięcy. Gminna Spółdzielnia zgromadziła już większość chemikaliów potrzebnych do zwalczania włośni chwastów. W czasie narady dyrektor „Prafabeta” w Skawinie mgr inż. Ryszard Smilek zobowiązał się do udzielenia pomocy dla SKR-u przy wykonywaniu niektórych części zamiennych. Prezes ZKKR mgr Wiesław Woda zapewnił, że

jeszcze w tym roku zabezpieczy dia Skawinie 2 dalsze kombinaty zbożowe zaś wiceprezes WZSR mgr Stanisław Gała zapewnił, że w najbliższym czasie usprawni odbiór przydzielonego rolnikom sprzętu. Biorący udział w naradzie sekretarz KW PZPR Jan Broniek stwierdził na podstawie dyskusji, że jest wiele możliwości uzyskania większej wydajności m. in. poprzez lepszą organizację pracy, mocniejsze współdziałanie na linii rolnictwo — przemysł, rolnik — instytucje obsługi rolnictwa a także przez ścisłą współpracę na wsi wszystkich ludzi oraz większą życzliwość i zrozumienie tych, którym zależy, aby na naszych stołach nie brakowało jedzenia. Temu zaś mogą przysłużyć się Obywatelskie Komitety Ocalenia Narodowego we wsiach grupujące wszystkie siły popierające szuszy i jedyny w naszej sytuacji program Wojewódzkiej Rady Ocalenia Narodowego. CZESŁAW MAŚLANA

Uchwała VII Plenum KC PZPR

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

ejalstycznymi, a zwłaszcza z naszym wielkim sojusznikiem i przyjacielem Związkiem Radzieckim.

Komitet Centralny wyraża wdzięczność braćmi krajom socjalistycznym za wielką i cenną pomoc udzielaną naszemu krajowi w najtrudniejszych okresach.

Deklarujemy dalszą konstruktywną współpracę z wszystkimi krajami świata w duchu utrwalania pokoju.

III.

Podstawowym warunkiem odrodzenia partii jest kierowanie się ideowymi zasadami marksizmu-leninizmu, twórczą kontynuacją rewolucyjnej tradycji polskiego ruchu robotniczego oraz patriotycznej i postępowej spuścizny narodu. PZPR jest partią walczącą o sprawiedliwość społeczną, wysoką moralność, demokratyczne reformy polityczne i gospodarcze. Celem partii jest pełne przywrócenie rangi ideowym i moralnym wartościom socjalizmu.

Komitet Centralny poddaje pod ogólnopartijną dyskusję projekt deklaracji ideowo-programowej „O co walczymy, dokąd zmierzamy”.

W działalności PZPR podstawowe znaczenie ma umocnienie więzi z klasą robotniczą i robotniczego charakteru partii. Zapewnić trzeba rzeczywisty wpływ środowisk robotniczych na decyzje państwowe i partyjne. Komitet Centralny zaleca powoływanie przy instancjach partyjnych grup aktywów robotniczych do prowadzenia pracy politycznej w podstawowych organizacjach i udzielania im pomocy. Podobne rozwiązania należy przyjmować w organizacjach partyjnych na wsi.

Partia musi tworzyć warunki odrodzenia narodu. Donosić znaczenie dla odrodzenia narodu mają Obywatelskie Komitety Oceny Narodowego. Wyrażamy przekonanie, że są one trwałe miejsce w systemie demokracji socjalistycznej, zespoła inicjatywy i działania wszystkich obywateli, niezależnie od ich orientacji światopoglądowej i przynależności organizacyjnej. Komitet Centralny popiera rozwój tej nowej formy porozumienia narodowego.

Zobowiązuje się członków partii do aktywnej działalności w Obywatelskich Komitetach Oceny Narodowego, a organizacje i instancje partyjne do udzielania im niezbędnej pomocy.

Na partii spoczywa obowiązek tworzenia warunków aktywności młodzieży i właściwego wykorzystania młodych кадр. Młode pokolenie powinno pełnić brać na siebie odpowiedzialność za dzień dzisiejszy i przyszłość kraju. Instancje i organizacje partyjne powinny pomagać socjalistycznym związkom młodzieży i tworzyć realne warunki ich udziału w sprawowaniu władzy.

Względem na wagę problemów młodzieży Komitet Centralny PZPR zaleca Biuro Politycznemu przygotowanie plenarnego posiedzenia KC w tej sprawie.

Warunkiem siły i skuteczności działania partii jest jej jedność ideologiczna, polityczna i organizacyjna. Pilnym zadaniem w części organizacji partyjnych jest przezwyciężenie wewnętrznych podziałów i różnic, oczyszczenie się od wpływów osłabiających partię, przywrócenie dyscypliny wewnątrzpartyjnej. Służąc temu powinny prowadzone w partii rozmowy indywidualne.

Komitet Centralny uznaje za niedopuszczalne prowadzenie w partii działalności frakcyjnej. Należy wydać dezyderata w sprawie poglądom oportunistycznym i sekciarskim, przeciwdziałając wszelkim przejawom działań wymierzonych w jedność partii, niezgodnych ze statutem i wymogami centralizmu demokratycznego.

Komitet Centralny poleca zaprzestanie działalności wszelkich ruchów, struktur forum i seminariów, mających charakter postpartystowy. Zobowiązuje się egzekutywy komitetów wojewódzkich do pełnej analizy sytuacji w tym zakresie oraz podjęcia niezbędnych decyzji do końca marca br.

Odrodzenie aktywności partii zależy przede wszystkim od pracy podstawowych organizacji partyjnych, od ich więzi z ludźmi. Zobowiązują się wszystkie instancje do bieżącej pomocy zwłaszcza tym podstawowym organizacjom partyjnym, które pracują w trudnych warunkach. Działalność ta powinna być przede wszystkim informacyjna, polityczna, a także rozwiązywania społeczno-gospodarczych problemów zakładów i instytucji. Członkowie władz partyjnych wszystkich szczebli powinni systematycznie uczestniczyć w pracy swoich organizacji podstawowych. Ważną rolę w życiu partii spełniają aktywi. Powinno na rozwijać bezpośrednie kontakty z ludźmi pracy, utrwalać ścisłą więź ze środowiskami, kształtować atmosferę polityczną wśród załóg i zespołów pracowniczych.

Coraz większą rolę w przygotowywaniu aktywu do pracy w podstawowych organizacjach powinny odgrywać rejonowe ośrodki pracy partyjne. Powołane one zostały przede wszystkim do pomocy instruktażowej i organizacyjnej komitetom miejsko-gminnym, gminnym i POP, dla koordynowania działalności szkoleniowej i propagandowej.

Komitet Centralny stwierdza, że w obecnej sytuacji wstępują wymagania w stosunku do politycznych pracowników komitetów partyjnych. Większy nacisk należy położyć na podnoszenie kwalifikacji politycznych i doskonalenie umiejętności organizatorskich aparatu partyjnego. Celem temu służyć będzie nowy program doboru i kształcenia кадр partyjnych oraz opracowanie kodeksu i programatyki pracowników partii. Komitet Centralny zobowiązuje Biuro Polityczne do podjęcia decyzji w tych sprawach do końca marca br.

Należy opracować i wdrożyć nowe zasady polityki kadrowej. Odrzucając niepraktyczne, przeszlifowane, a zwłaszcza biurokratyczne, formalne podejście do nomenklatury, musimy zachować aktywną rolę partii w polityce kadrowej. Doskonale należy być zasady, zapewnić poszerzenie społecznej bazy doboru кадр, zwiększyć udział w rządzeniu krajem stroniectw politycznych, młodego pokolenia oraz bezpartyjnych przedstawicieli wszystkich środowisk. Zobowiązuje się Biuro Polityczne do opracowania nowych zasad polityki kadrowej i przedłożenia ich do akceptacji Komitetowi Centralnemu.

Komitet Centralny przyjmuje do wiadomości oświadczenie prezydium CKKP z dnia 28 stycznia br. w sprawie rozliczeń członków partii odpowiedzialnych za nadużywanie stanowisk dla czerpania korzyści osobistych i inne wykroczenia. Trochę całej partii o czystości moralnej jej członków jest procesem ciągłym i każdy, kto ją naruszy, bez względu na zajmowane stanowisko, poniesie surowe konsekwencje partyjne. Czynny kwalifikujące się do odpowiedzialności prawnej rozprawy sądy, a odpowiedzialność konstytucyjną rozpatrzy powołany Trybunał Stanu.

Komitet Centralny na najbliższym posiedzeniu plenarnym powinien zostać poinformowany przez Sekretariat KC o sposobie wykorzystania wniosków szczegółowych zgłoszonych w dyskusji.

Ważnym elementem polityki państwa jest polityka zagraniczna. W marcu wzięta zostanie pod uwagę możliwość sukcesywnego, wznowienia działalności stowarzyszeń naukowych, kulturalno-oświatowych, sportowo-turystycznych oraz plantatorów i hodowców.

W marcu także przewidujemy dalsze rozszerzenie zasad wymiany osobowej z europejskimi państwami socjalistycznymi — między innymi przywrócenie indywidualnej turystyki motorowej organizowanej za pośrednictwem Polskiego Związku Motorowego, wyjazdów indywidualnych do krajów i znajomości — obywateli polskich zatrudnionych na obszarze tych państw.

W stosunku do cudzoziemców z państw kapitalistycznych — możliwość przyznawania im indywidualnych publicznych środków komunikacji po wykupieniu świadectwa w polskich biurach podróży. Analizowane są również możliwości wprowadzenia i innych ułatwień.

Przeglądając te obszerną przebieg listę złagodzić restrykcji stanu wojennego można dojść do wniosku, że poprzez wprowadzenie tego stanu osiągnięto zamierzone cele. Czy słuszny jest taki wniosek?

W odniesieniu do podstawowych celów — tak! Sparaliżowane zostały struktury kierownicze sił opozycyjnych, kierownictwo ośrodków kontrrewolucji, a w tym grupy i ośrodki nielegalnych organizacji typu KPN. W rezultacie zażegnano realne niebezpieczeństwo konfrontacji, konfliktu bratobójczego, położono tamę strajkom oraz innym destrukcyjnym akcjom rujnującym gospodarkę narodową. W wyniku wyraźnego zmniejszenia przestępczości wzrosło poczucie bezpieczeństwa obywateli.

Po to, by cele te osiągnąć, trzeba było użyć środków nadzwyczajnych, stwarzających — czego mamy pełną świadomość — określone dolegliwości dla ogółu obywateli, lecz nieodzownych ze względu na skalę zagrożeń. Jednakże szereg problemów pozostaje nadal do rozwiązania. Zostało opanowane zjawisko masowego rozpręgnięcia dyscypliny społecznej, pozostały jednak tendencje do anarchizacji. Objawiają się one w niektórych środowiskach w postaci prób wzniesienia niepokojów społecznych, zakłócania porządku prawnego i przeciwstawiania się przepisom stanu wojennego. Mury naszych miast i osiedli oczyszczone zostały z agresywnej propagandy, z jętrzących napisów i plakatów, jednakże w różnych jeszcze publicznych miejscach za pomocą ulotek i wrogich hasel wzniesiony jest niepokój. Notujemy również próby ponownego uruchomienia nielegalnych antypaństwowych i an-

tysocjalistycznych wydawnictw. Z takim trudem przywrócić spokój i ład publiczny zakłócani jest jeszcze próbami organizowania zbiorowych wystąpień i demonstracji, do których przede wszystkim usiłuje się wciągnąć młodzież, wykorzystując jej naturalną spontaniczność oraz brak doświadczenia życiowego i politycznego.

Mimo poważnego spadku liczby przestępstw, w dalszym ciągu potencjalne zagrożenie przestępczością jest jeszcze znaczne. Obok tradycyjnych niejako form przestępczości, takich jak napady, włamania i kradzieże, szczególnie potęgą wywołują masową czynność noszącą znamiona terronu, nabierającą specyficznego wydźwięku w aktualnej sytuacji politycznej. Podłożenie materiału wybuchowego na stacji benzynowej w Lubinie, w której znajdowało się 28 tys. litrów benzyny mogło spowodować masakrę mieszkańców miasta i nieobliczalne straty materialne; napad i rozbiórnie zginęła WP czy śmierć na zamach na funkcjonariusza MO w Warszawie — oto przykłady obrazujące problemy jakie mamy jeszcze do rozwiązania, a więc istnieje nadal jeszcze konieczność utrzymania rygorów stanu wojennego.

Dyktują to w znacznym stopniu również żywo potrzebę gospodarki. Poważny wpływ na dalsze trwanie tego stanu ma także polityka niektórych rządów zachodnich, której celem jest przeciwdziałanie stabilizacji politycznej i gospodarczej w Polsce. Restrykcje gospodarcze i hałaśliwe akcje propagandowe służą ich inspiratorom i autorom, lecz jednocześnie szkodzą naszemu krajowi. Warto, by nasze społeczeństwo uświadomiło to sobie dobrze.

Jakie rygory zostaną nadal utrzymane? Głównie te, które wynikają z samej istoty stanu wojennego, a więc sądownictwo wojskowe i dożądanie oraz przepisy o internowaniu i cenzurze. Nie przewidujemy również uchylania w najbliższym czasie zakazu strajków i zakazu zwalniania i odbywania zgrupowań o szerszym charakterze przez stowarzyszenia, organizacje społeczne i spółdzielcze. Utrzymanie zostanie postępowania przyspieszone przed kolegią d. wykretochen z nieprzechylenie przepisów wynikających z dekretu o stanie wojennym. Nie możemy jeszcze zrezygnować ze stosowania ograniczeń, które sprzyjają zwalczaniu przestępczości, stabilizacji gospodarczej, a głównie poprawie sytuacji na rynku oraz dalszej poprawie ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Nie można również wykluczyć ewentualności przywrócenia zastrzeżonych rygorów w tych rejonach kraju, w których wystąpiłyby zakłócenia spokoju i bezpieczeństwa publicznego — chociaż mam nadzieję i pragnę, by w przyszłości do tego nie doszło.

Będem byłoby traktowanie ograniczenia obojętne stanem wojennego jako wyrazu słabości władzy czy ulegania naciskom z zewnątrz. Wyraźnie chcę podkreślić, że nie będzie żadnego pozbawiania dla wierzycieli porządku publicznego, a organizatorzy prób przeciwstawiania się obowiązującym przepisom będą traktowani surowo. Z całą bezwzględnością surowością spotkają się zwłaszcza ci, którzy będą próbowali stosować w naszym kraju obce naszej mentalności, terrorystyczne metody walki z władzą, jak również ci, którzy organizacje czy podziemne struktury. W tych sprawach nie będzie pozbawiania nam chłodzi.

Opinia publiczna jest systematycznie informowana o działaniach państwa w stosunku do osób naruszających przepisy stanu wojennego, jak również o internowaniu pewnej liczby osób. Dziś już nikt nie wierzy w rozpowszechniane przez wroga propagandę o powieszeniu dziesiątek tysięcy internowanych przetrzymywanych na mrozie i głodzonych. Jednakże sprawy te, a zwłaszcza sprawa internowanych, nadal wykorzystywane są w propagandzie zachodniej, a i w kraju rozpowszechniane są często zupełnie fantastyczne historie na ten temat.

Nie ukrywamy przed opinią publiczną żadnych informacji związanych z tymi problemami. W okresie od 13 grudnia ub. roku do 26 lutego br. internowano łącznie 6.647 osób. Nie jest to liczba stała, gdyż zdarzają się nadal przypadki internowania osób, których działalność szkodliwa lub zagraża interesom państwa. Mamy również 10 przypadków ponownego internowania osób, które po zwolnieniu, wbrew składanym zobowiązaniom podjęły działalność szkodzącą interesom państwa. W stosunku do kilku osób zwolnionych z internowania wszczęto postępowanie karne. Zostaną potraktowane zgodnie z prawem stanu wojennego.

W okresie stanu wojennego zwolniono z internowania 2.552 osoby i liczba ta wzrosła. Według stanu na dzień 26 lutego w ośrodkach internowania przebywa 4.095 osób. W ostatnich dniach uchylono nakazy internowania w stosunku do grupy około 300 osób. Przewiduje się dalsze zwolnienia, co jednak pozostawać będzie w ścisłym związku ze stabilizacją życia społecznego i normalizacją sytuacji w kraju.

Istotne, a może nawet decydujące znaczenie ma tu zachowanie się internowanych oraz ich postawa. Niestety, wśród nich niemało takich, którzy w demonstracyjny sposób podkreślają swoją wrogość do ustroju, do władz socjalistycznego państwa, nie pozostawiając żadnych wątpliwości, że nie zachęcają skłódek dla kraju i działalności. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że zwiększa się także liczba

osób, które po ochłonięciu i pierwszych emocjach i staranym przeanalizowaniu sytuacji ogólnej i własnej, ostatecznie — zajmują postawę nasłuchowaną rozsądkiem i rozważają. A przebieg o to głównie nam chodzi.

Gen. KISZCZAK: — 26 lutego 1982 r. otrzymałem od przewodniczącego delegacji Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża odwiedzili ośrodki internowania. Czy znane są rezultaty tych wizyt?

Gen. KISZCZAK: — 26 lutego 1982 r. otrzymałem od przewodniczącego delegacji Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża Franka Schmidta raporty z wizyt delegacji w kilku ośrodkach odosobnienia dla internowanych. Delegacja MKCK miała możliwość odbycia nieskrapowanych rozmów z internowanymi, a także zapoznania się ze wszystkimi problemami pobytu internowanych. Delegacja MKCK miała możliwość odbycia nieskrapowanych rozmów z internowanymi, a także zapoznania się ze wszystkimi problemami pobytu internowanych. Delegacja MKCK miała możliwość odbycia nieskrapowanych rozmów z internowanymi, a także zapoznania się ze wszystkimi problemami pobytu internowanych.

Gen. KISZCZAK: — Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności. Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności. Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności.

Gen. KISZCZAK: — Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności. Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności. Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności.

Gen. KISZCZAK: — Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności. Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności. Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności.

Od czego zależą dalsze złagodzenia rygorów stanu wojennego?

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W marcu wzięta zostanie pod uwagę możliwość sukcesywnego, wznowienia działalności stowarzyszeń naukowych, kulturalno-oświatowych, sportowo-turystycznych oraz plantatorów i hodowców.

W marcu także przewidujemy dalsze rozszerzenie zasad wymiany osobowej z europejskimi państwami socjalistycznymi — między innymi przywrócenie indywidualnej turystyki motorowej organizowanej za pośrednictwem Polskiego Związku Motorowego, wyjazdów indywidualnych do krajów i znajomości — obywateli polskich zatrudnionych na obszarze tych państw.

Przeglądając te obszerną przebieg listę złagodzić restrykcji stanu wojennego można dojść do wniosku, że poprzez wprowadzenie tego stanu osiągnięto zamierzone cele. Czy słuszny jest taki wniosek?

W odniesieniu do podstawowych celów — tak! Sparaliżowane zostały struktury kierownicze sił opozycyjnych, kierownictwo ośrodków kontrrewolucji, a w tym grupy i ośrodki nielegalnych organizacji typu KPN. W rezultacie zażegnano realne niebezpieczeństwo konfrontacji, konfliktu bratobójczego, położono tamę strajkom oraz innym destrukcyjnym akcjom rujnującym gospodarkę narodową. W wyniku wyraźnego zmniejszenia przestępczości wzrosło poczucie bezpieczeństwa obywateli.

Po to, by cele te osiągnąć, trzeba było użyć środków nadzwyczajnych, stwarzających — czego mamy pełną świadomość — określone dolegliwości dla ogółu obywateli, lecz nieodzownych ze względu na skalę zagrożeń. Jednakże szereg problemów pozostaje nadal do rozwiązania. Zostało opanowane zjawisko masowego rozpręgnięcia dyscypliny społecznej, pozostały jednak tendencje do anarchizacji. Objawiają się one w niektórych środowiskach w postaci prób wzniesienia niepokojów społecznych, zakłócania porządku prawnego i przeciwstawiania się przepisom stanu wojennego. Mury naszych miast i osiedli oczyszczone zostały z agresywnej propagandy, z jętrzących napisów i plakatów, jednakże w różnych jeszcze publicznych miejscach za pomocą ulotek i wrogich hasel wzniesiony jest niepokój. Notujemy również próby ponownego uruchomienia nielegalnych antypaństwowych i an-

tysocjalistycznych wydawnictw. Z takim trudem przywrócić spokój i ład publiczny zakłócani jest jeszcze próbami organizowania zbiorowych wystąpień i demonstracji, do których przede wszystkim usiłuje się wciągnąć młodzież, wykorzystując jej naturalną spontaniczność oraz brak doświadczenia życiowego i politycznego.

Mimo poważnego spadku liczby przestępstw, w dalszym ciągu potencjalne zagrożenie przestępczością jest jeszcze znaczne. Obok tradycyjnych niejako form przestępczości, takich jak napady, włamania i kradzieże, szczególnie potęgą wywołują masową czynność noszącą znamiona terronu, nabierającą specyficznego wydźwięku w aktualnej sytuacji politycznej. Podłożenie materiału wybuchowego na stacji benzynowej w Lubinie, w której znajdowało się 28 tys. litrów benzyny mogło spowodować masakrę mieszkańców miasta i nieobliczalne straty materialne; napad i rozbiórnie zginęła WP czy śmierć na zamach na funkcjonariusza MO w Warszawie — oto przykłady obrazujące problemy jakie mamy jeszcze do rozwiązania, a więc istnieje nadal jeszcze konieczność utrzymania rygorów stanu wojennego.

Dyktują to w znacznym stopniu również żywo potrzebę gospodarki. Poważny wpływ na dalsze trwanie tego stanu ma także polityka niektórych rządów zachodnich, której celem jest przeciwdziałanie stabilizacji politycznej i gospodarczej w Polsce. Restrykcje gospodarcze i hałaśliwe akcje propagandowe służą ich inspiratorom i autorom, lecz jednocześnie szkodzą naszemu krajowi. Warto, by nasze społeczeństwo uświadomiło to sobie dobrze.

Jakie rygory zostaną nadal utrzymane? Głównie te, które wynikają z samej istoty stanu wojennego, a więc sądownictwo wojskowe i dożądanie oraz przepisy o internowaniu i cenzurze. Nie przewidujemy również uchylania w najbliższym czasie zakazu strajków i zakazu zwalniania i odbywania zgrupowań o szerszym charakterze przez stowarzyszenia, organizacje społeczne i spółdzielcze. Utrzymanie zostanie postępowania przyspieszone przed kolegią d. wykretochen z nieprzechylenie przepisów wynikających z dekretu o stanie wojennym. Nie możemy jeszcze zrezygnować ze stosowania ograniczeń, które sprzyjają zwalczaniu przestępczości, stabilizacji gospodarczej, a głównie poprawie sytuacji na rynku oraz dalszej poprawie ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Nie można również wykluczyć ewentualności przywrócenia zastrzeżonych rygorów w tych rejonach kraju, w których wystąpiłyby zakłócenia spokoju i bezpieczeństwa publicznego — chociaż mam nadzieję i pragnę, by w przyszłości do tego nie doszło.

Będem byłoby traktowanie ograniczenia obojętne stanem wojennego jako wyrazu słabości władzy czy ulegania naciskom z zewnątrz. Wyraźnie chcę podkreślić, że nie będzie żadnego pozbawiania dla wierzycieli porządku publicznego, a organizatorzy prób przeciwstawiania się obowiązującym przepisom będą traktowani surowo. Z całą bezwzględnością surowością spotkają się zwłaszcza ci, którzy będą próbowali stosować w naszym kraju obce naszej mentalności, terrorystyczne metody walki z władzą, jak również ci, którzy organizacje czy podziemne struktury. W tych sprawach nie będzie pozbawiania nam chłodzi.

Opinia publiczna jest systematycznie informowana o działaniach państwa w stosunku do osób naruszających przepisy stanu wojennego, jak również o internowaniu pewnej liczby osób. Dziś już nikt nie wierzy w rozpowszechniane przez wroga propagandę o powieszeniu dziesiątek tysięcy internowanych przetrzymywanych na mrozie i głodzonych. Jednakże sprawy te, a zwłaszcza sprawa internowanych, nadal wykorzystywane są w propagandzie zachodniej, a i w kraju rozpowszechniane są często zupełnie fantastyczne historie na ten temat.

Nie ukrywamy przed opinią publiczną żadnych informacji związanych z tymi problemami. W okresie od 13 grudnia ub. roku do 26 lutego br. internowano łącznie 6.647 osób. Nie jest to liczba stała, gdyż zdarzają się nadal przypadki internowania osób, których działalność szkodliwa lub zagraża interesom państwa. Mamy również 10 przypadków ponownego internowania osób, które po zwolnieniu, wbrew składanym zobowiązaniom podjęły działalność szkodzącą interesom państwa. W stosunku do kilku osób zwolnionych z internowania wszczęto postępowanie karne. Zostaną potraktowane zgodnie z prawem stanu wojennego.

W okresie stanu wojennego zwolniono z internowania 2.552 osoby i liczba ta wzrosła. Według stanu na dzień 26 lutego w ośrodkach internowania przebywa 4.095 osób. W ostatnich dniach uchylono nakazy internowania w stosunku do grupy około 300 osób. Przewiduje się dalsze zwolnienia, co jednak pozostawać będzie w ścisłym związku ze stabilizacją życia społecznego i normalizacją sytuacji w kraju.

Istotne, a może nawet decydujące znaczenie ma tu zachowanie się internowanych oraz ich postawa. Niestety, wśród nich niemało takich, którzy w demonstracyjny sposób podkreślają swoją wrogość do ustroju, do władz socjalistycznego państwa, nie pozostawiając żadnych wątpliwości, że nie zachęcają skłódek dla kraju i działalności. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że zwiększa się także liczba

osób, które po ochłonięciu i pierwszych emocjach i staranym przeanalizowaniu sytuacji ogólnej i własnej, ostatecznie — zajmują postawę nasłuchowaną rozsądkiem i rozważają. A przebieg o to głównie nam chodzi.

Gen. KISZCZAK: — 26 lutego 1982 r. otrzymałem od przewodniczącego delegacji Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża odwiedzili ośrodki internowania. Czy znane są rezultaty tych wizyt?

Gen. KISZCZAK: — 26 lutego 1982 r. otrzymałem od przewodniczącego delegacji Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża Franka Schmidta raporty z wizyt delegacji w kilku ośrodkach odosobnienia dla internowanych. Delegacja MKCK miała możliwość odbycia nieskrapowanych rozmów z internowanymi, a także zapoznania się ze wszystkimi problemami pobytu internowanych. Delegacja MKCK miała możliwość odbycia nieskrapowanych rozmów z internowanymi, a także zapoznania się ze wszystkimi problemami pobytu internowanych.

Gen. KISZCZAK: — Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności. Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności. Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności.

Gen. KISZCZAK: — Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności. Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności. Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności.

Gen. KISZCZAK: — Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności. Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności. Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności.

„Gazeta“ powtarza: Huta w Skawinie nie ma racji bytu

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

trzewiony ekolog nie pomyślał nawet przez chwilę. Jeśli zaś nie była to perfidna taktyka walki politycznej, jeśli ludziami walczącym o likwidację huty aluminium przyświecały wyłącznie czyste intencje, to ich ślachetność, oburzenia i patosu nie waham się nazwać poczuciem polską głupoty. Bo co — niby wszystkim się zdawało, że jeżeli w zalewanym wodą okresie zrobi się jeszcze jedną wyrwę, może mu to pomóc? Po prostu słuszne uczucia, nie po raz pierwszy w tym kraju, zostały wykorzystane dla osiągnięcia całkowicie innych celów.

Dlaczego w kreowaniu tego destrukcyjnego programu udział miał inteligencja polska, dlaczego uśpione, wyłączone zostały mechanizmy samozachowawcze w przewidującej warstwie narodu, nie chce się to wypowiedzieć, bo to do tematu akurat nie należy. Interesuje mnie tylko jedno, horrendalny wprost fakt wyłączenia z produkcji zakładu, który wytwarzał określone, bardzo potrzebne i poszukiwane akurat w tym czasie aluminium. Przecież gdyby się tylko sprzedać za dewizy, zatkoby się gębie niejednemu wierzycielowi na Zachodzie, nie mogącym się dziś wprost doczekać chwili, aby opłodzić Polskę z powodu niewypłacalności bankrutem.

Autor dalej zgadza się, że zakład był stary, stanowiący właściwie żywe muzeum technologii amerykańskiej z początków naszego wieku. „Nikt nie przekona mnie jednak, że tak właśnie należało postąpić wczoraj, że w trosce o czyste niebo nad Krakowem ugodzić należało w polski organizm gospodarczy, Kraków wytrzymał kilkadziesiąt lat, postąpił sobie w niekorzystnych warunkach jeszcze rok, dwa. Bo ze względu na realia, na bilans surowcowy i demograficzny kraju huta skawinińska trzeba było albo gdzieś odzwierzy, albo też w przyspieszonym tempie modernizować, do czego reszta resort był przygotowana, na co miał plany i środki. Byłoby to wówczas huta o awangardowej technologii światowej, emitująca nie straszliwie tony a blache kilogramy produktów ubocznych.

„Brylowanie głupoty, głupoty — ciąg

kończenia prac remontowo-renowacyjnych gwarantujących eliminację emisji fluoru i innych substancji toksycznych.

6-7 XII 1980 — Drukujemy „List otwarty” krakowiczek naukowców do Sejmu w sprawie zagrożenia życia ludzkiego, biosfery i pomników kultury narodowej. W publikacji tej napisano m. in. „Emisja gazów przemysłowych w Krakowie wzrosła w ciągu ostatnich 5 lat o 152 tys. ton do 830 tys. ton. Przy średniej krajowej emisji trujących gazów do atmosfery — głównie dwutlenku siarki i tlenków azotu wynoszącej w 1974 r. 14 ton na km kw., w Warszawie wartość ta wynosiła 20 ton na km kw. Kraków natomiast otrzymał morderczą dawkę wynoszącą 255 ton na km kw. Jest to ilość prawie dwukrotnie większa od średniej emisji w woj. katowickiej. Ogromne zagrożenie stanowią także związki fluoru, emitowane do atmosfery na skutek urągającego najelementarniejszym zasadom funkcjonowania Huty Aluminium w Skawinie... Postulujemy w pierwszej kolejności przerwanie działalności Huty Aluminium”.

13-14 XI — relacja z forum dyskusyjnego zainicjowanego przez Koło Ekologów przy AGH. Konkluzja dyskusji: „Skawinią hutę należy zamknąć”.

23 XII — Minister Zbigniew Szalajda telefonuje do „Gazety”. „Podtrzymuję swoje stanowisko: modernizacja lub likwidacja Huty Aluminium to sprawa ołwiarta”.

3-4 I. Na pierwszej stronie „Gazety” informacja „Prezydent Józef Gajewicz nakazuje do 31 bm zamknąć 160 elektrolizerów”. Stefan Maciejewski komentuje: Emisja fluoru zostaje ograniczona o 50 proc. czyli o 1000 ton rocznie.

5 I. Rada Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej domaga się niezłomnego zlikwidowania huty.

7 I. Za sprawą „Gazety” w klubie dziennikarzy „Pod Gruszką” odbywa się spotkanie ministra Szalajdy z krakowiczkami naukowcami. W tym dniu „Gazeta” zamieszcza obszerną publikację ośrodka Stefana Maciejewskiego „Quo vadis Huta Aluminium”.

8 I. „Gazeta” donosi o historycznej decyzji: „Na spotkaniu zorganizowanym przez „Gazetę Krakowską” sapadła de-

cyzja, która przejdzie do historii Krakowa. 7 I. 1981 godz. 11.30. Niedowolna postanowienie. HUTA ALUMINIUM ULEGA LIKWIDACJI. Minister Szalajda oświadcza: Racja społeczna, brak innych racji ekonomicznych przeważają za likwidacją Huty Aluminium w Skawinie i budową nowego zakładu w innym miejscu”.

Oto z kolei wypowiedzi krakowian po tej decyzji, wypowiedzi, które autor „Życia Literackiego” elegancko nazwał „brylowaniem głupoty”.

WIKTOR BONIECKI — „Decyzja była niezbędna z różnych powodów. Od dawna mówiłem członkom Klubu Ekologicznego i nie tylko, że dopóki nie będzie zamknięta Huta Aluminium w Skawinie dopóty społeczeństwo będzie wapić w wiarygodność słów czynników rządowych”.

JERZY NOWOSIELSKI — „Jestem szczęśliwy. Trzeba było dawno to zrobić. Kraków się rozlatuje, podobnie jak Wenecja, głównie za sprawą przemysłu. Uważam, że to jest sukces, tylko żeby naprawdę te huty zamknąć”.

TADEUSZ CHRUSCICKI — „Odetchnę głębiej, bo teraz już można. To wielka radość dla Krakowa i zbiorów muzycznych”.

JULIAN ALEKSANDROWICZ — „Natchnęła mnie optymizmem i wiarą w ludzi”.

JERZY SZABŁOWSKI — „Wierzę, że powięta decyzja będzie bez reszty spełniona, a wróg nr 1 naszego miasta i grodu wawelskiego już więcej nie będzie sprawował nad nim swej okrutnej władzy”.

Tyle o batalii „Gazety”. Dla zobrazowania szkodliwości fluoru ze skawinińskiej huty przytoczę kilka wypowiedzi ekspertów podczas forum dyskusyjnego w AGH.

Doc. dr JAN MARKIEWICZ — Instytut Ekspertyz Sądowych: — „Związki fluoru, które przeniknęły do organizmu przez drogi oddechowe, przewód pokarmowy lub przez skórę, zaburzają szereg procesów metabolicznych. Następstwem tego jest zwłaszcza schorzenie znane pod nazwą fluorozę kostną, które pojawia się po kilku, kilkunastu latach narażenia na

tematy z przedstawicielami kierownictwa Episkopatu.

PAP: — Istotnie prasa informowała o tym, iż przedstawiciele Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża odwiedzili ośrodki internowania. Czy znane są rezultaty tych wizyt?

Gen. KISZCZAK: — 26 lutego 1982 r. otrzymałem od przewodniczącego delegacji Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża Franka Schmidta raporty z wizyt delegacji w kilku ośrodkach odosobnienia dla internowanych. Delegacja MKCK miała możliwość odbycia nieskrapowanych rozmów z internowanymi, a także zapoznania się ze wszystkimi problemami pobytu internowanych. Delegacja MKCK miała możliwość odbycia nieskrapowanych rozmów z internowanymi, a także zapoznania się ze wszystkimi problemami pobytu internowanych.

Gen. KISZCZAK: — Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności. Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności.

Gen. KISZCZAK: — Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności. Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności.

Gen. KISZCZAK: — Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności. Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności.

Gen. KISZCZAK: — Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności. Istotnie, czasy w których przyszło nam żyć i działać wymagają zdecydowania, a jednocześnie szczególnej odpowiedzialności.

Gen. KISZCZAK: — Istotnie, czasy w

SPORT

Pogoń—Lech w finale PP

7 marca inauguracja ekstraklasy

Na tydzień przed inauguracją I ligi piłkarskiej rozegrano dwa półfinałowe pojedynki Pucharu Polski. Lech Poznań pokonał pewnie Arkę Gdynia 2:0, a Pogoń Szczecin po dramatycznym meczu (dopiero po dogrywce) wygrała z Górnikiem Zabrze 2:1. Tak więc w finale Polski zmierzą się LECH POZNAŃ i POGOŃ SZCZECIN.

Niezwykle emocjonujący mecz oglądało ponad 25 tys. kibiców w Szczecinie. Goście już w 18 min. po strzale Sochy zdobyli prowadzenie i mimo ostrej ataków gospodarzy ten wynik utrzymywał się aż do 87 min. spotkania. Wówczas to za rękę w polu karnym sędzia podkopywał karnego przeciwnościami Karstenowi doprowadził do remisu. W ten sposób doszło do dogrywki, w której szczęście uśmiechnęło się do Pogoni, w 113 min. wrę Woronko zdobył bramkę na wyrównanie do finału. Jeszcze więcej bo 30 tys. widzów zebrało się w Poznaniu, gdzie gospodarze bez trudu ponownie Arkę Gdynia 2:0 (2:0), a ośmiu bramy strzelił dla nich Grobelny w 28 i 44 min. Dodaj-

w tabeli zajmują: Baltyk 9 pkt., Arka i Ruch po 11 pkt. Słowem walka tak na górze jak i na dole zapowiada się interesująco.

Na inaugurację wiosny sobaczym w Krakowie rewalizacją Gwardii Warszawa, której stak: Banaszekiewicz, Dziekanowski, Krzysztof Baran uważany jest za najlepszego w lidze, a napastnicy ci strzelili razem 20 goli. Wisła będzie miała pewnie kłopoty z zestawieniem najsilniejszego składu: nie będzie mógł wystąpić odsunięty od dwóch spotkań za żółte kartki Motyka, Skrobowski, po złamaniu nogi na jesieni nie jest jeszcze w pełni sił, nie trenuje po drugiej operacji kolana Nawalka.

A o to pełne zastawienie par na 7 marca: Górnik — Ruch, Motor — Widzew, EKS — Lech, Zagłębie — Szombierki, Baltyk — Pogoń, Legia — Śląsk, Stal — Arka, Wisła — Gwardia.

Przed meczem z Pogonią Szczecin uroczysto pożegnano zawodniczki, które przez wiele lat występowały w drużynie piłkarek ręcznych Cracovii, a obecnie zakończyły czynną karierę sportową. JANINA JASKOWIEC grała w Cracovii 6 lat, rozegrała 303 mecze, zdobyła 1263 bramki. KRYSZYNA WADATOBIAK jest rekordzistką, występowała w drużynie przez 15 lat, rozegrała 602 mecze, strzeliła 1253 bramki. ANNA MICHAŁOWSKA przez 8 lat występowała w bramce, rozegrała 310 spotkań. Zawodniczki otrzymały kwiaty, puchary. Do podziękowań za wieloletnią grę przyłączyła się także Dział Sportowy „Krakowskiej”. N/z. od lewej: Jaskowiec, Tobik i Michałowska. Gratulacje składa prezes klubu Z. Oleszek. Fot. W. KLAG



Choć w drużynie szpital...

Komplet punktów Cracovii

W piłce ręcznej kobiet ekstraklasa zakończyła I rundę. Na jej zakończenie CRACOVIA podejmowała u siebie POGOŃ SZCZECIN, a więc zespół, który miał identyczną liczbę punktów co krakowianki. Kibice „biało-czerwonych” obawiali się tych spotkań, krakowianki występowały bowiem bez trzech kontuzjowanych zawodniczek (Wnęk, Kotarba, Kromer).

Trener Surdyka miał więc do dyspozycji tylko sześć zawodniczek. A jednak krakowianki nie zawiodły i po bardzo zaciekłym pojedynku w obu meczach odniosły zwycięstwo, w sobotę 24:22 (15:11), a w niedzielę 25:19 (13:12). Duże więc brawa dla Cracovii, która choć grała w mocno osłabionym składzie, potwierdziła, iż ma drużynę o dużych możliwościach, w tej chwili krakowianki są na 4 miejscu w tabeli. Czyżby więc po wielu „suchych latach” zgłaszały aspiracje do medalowych pozycji?

Szczególnie dramatyczny był sobotni mecz, do przerwy Cracovia prowadziła czterema bramkami, ale przez blisko 10 min. w drugiej odsłonie nie strzeliła ani jednej bramki (inna rzecz, że grała pechowo, zanotowałaś w tym okresie aż pięć po-

przezek i słupków). Pogoń niebezpiecznie zbliżyła się na odległość jednej bramki, zaczęła walka trwała do ostatniej minuty. Dopiero bramka Siódak (najlepszej zawodniczki na parkiecie) na 44 sek. przed końcem dała krakowiankom dwubramkową przewagę.

W niedzielę wyrównana walka trwała do 50 minuty, potem w krótkim odstępie Cracovia strzeliła dwa gole i pewnie wygrała. Tego dnia popis strzelecki dała Goli.

Bramki dla Cracovii: Siódak: 9 i 6, Goli: 5 i 9, Tomaszevska: 5 i 4, Hoida: 3 i 4, Antas: 1 i 1, Seroczyk 0 i 1. Najwięcej dla Pogoni: Mierzejewska II i 5. Za tydzień czekają nas wielkie emocje, Cracovia podejmuje u siebie lidera AKS Chorzów. Coraz trudniejsza staje się sy-

tuacja w lidze Unii Tarnów, która nie potrafiła wykorzystać atutu własnej hali i dwukrotnie przegrała z AZS Katowice w sobotę 22:25 (10:12), w niedzielę 18:21 (12:8). W sobotę AZS prowadził od początku meczu, w niedzielę do przerwy zanosiło się na zwycięstwo tarnowianek, ale w drugiej połowie oddały one inicjatywę rywalkom. Najwięcej bramek dla Unii: w sobotę Błaża 6, Kumecka 3, w niedzielę Wałach 5, Zach 4. Najwięcej dla AZS Dąbek 1 i 7.

Wyniki: Otmęt-Krapkowice — AZS Wrocław 21:31 i 28:31, Start — Elbląg — AKS 17:24 i 19:22, Ruch — Skra Warszawa 21:10 i 27:18.

1. AKS	31: 5 453-367
2. AZS Wr.	26:10 481-428
3. Ruch	26:10 449-428
4. CRACOVIA	24:12 466-424
5. Pogoń	20:16 403-408
6. Start El.	19:17 421-399
7. AZS Kat.	17:18 410-418
8. Skra	10:26 359-408
9. UNIA TAR.	5:31 368-457
10. Otmęt	2:34 419-516

W środę emocje pucharowe w Warszawie

Kto zatrzyma Szengelije?

Wielki międzynarodowy sezon piłkarski w Europie otworzą ćwierćfinałowe pojedynki europejskich pucharów, pierwsze mecze odbędą się już w środę 3 m. mar., rewanże 17 m. mar. Wiadomo Polska ma już w tych rozgrywkach tylko jednego przedstawiciela — LEGIE Warszawa, która w PZP trafiła na triumfatora wbiegłorocznej edycji tego pucharu — DYNAMO TBILISI.

W środę kibice warszawscy powinni zobaczyć ciekawy mecz. Drużyna z Tbilisi nie potrzebuje rekomendacji. Przed rokiem Dynamo w pięknym stylu zdobyło Puchar Zdobywców Pucharów, pokonując w finale po dramatycznym spotkaniu Carl Zeiss Jena 2:1. Zwycięzka bramkę zdobył już przed końcowym gwizdem sędziego, po kapitalnym rzucie Szengelija. Zawodnik ten uznany został za najlepszego piłkarza minionego sezonu w ZSRR, znakomicie spisywał się w reprezentacji Kraju Rad. Znakiem jego charakteru jest ten fakt: Szengelije można poznać dzięki ogromnej intuicji, znakomitego przygotowania fizycznego, wszechstronności technicznej i taktycznej. Współcześnie moim kolegom, którzy muszą dziś grać przeciwko niemu...

zespół trenera Bunel, ale oczywiście nie wystąpi w środę, bo nie został wcześniej zgłoszony do rozgrywek pucharowych. Oprócz meczu w Warszawie w środę pojedynki pucharowe zobaczą jeszcze 11 miast europejskich. W PEMK mamy dwa bardzo ciekawe zestawienia: Dynamo Kijów — Aston Villa i Anderlecht — Crvena Zvezda Belgrad, w których trudno typować zwycięzców. Natomiast w meczach Liverpool — CSKA Sofia i Universitatea Craiova — Bayern zdecydowanymi faworytami są zespoły angielski i RFN-owski.

W PZP grają: Tottenham — Eintracht Frankfurt n/Mein, Standard Liege — FC Porto, Lokomotiv Lipsk — Barcelona i Legia — Dynamo Tbilisi. Wreszcie Puchar UEFA; najbardziej interesujący mecz zobaczy Madryt: Real — FC Kaiserslautern, ponadto: Valencia — IFK Goeteborg, Hamburger SV — Neuchatelamax (rewelacyjny Szwajcar), Dundee Utd. — Rangersi Niz. Emocji nie powinno zabraknąć. (ANS)

Dziś mecz bokserski NRD — Polska

Dziś po raz 21. spotkają się w Rostocku w międzynarodowym meczu pięściarstwa NRD i Polski. W dotychczasowych 20 spotkaniach 13 zwycięstw odnieśli Polacy, 3 bokserzy NRD, a 4 razy notowano remis. Remisem zakończyło się spotkanie ostatnie w ub. roku w Warszawie (12:12).

Agencja ADN podała zestawienie par dzisiejszego meczu: w papierowa, Gellich — Ciota, musza, Prosch — Maczuga, kogucia, Kirchstein — Srednicki, piórkowa Koch — Kosedowski, lekka Nowakowski — Adach, lekkopółśrednia Schwarz — Mieszcz, półśrednia Krueger — Kaczmarek, tekkopółśrednia Hunger — Kozłowski, średnia Kaestner — Petrich, półciężka Nebrig — P. Skrzecz, ciężka Fangaenel — G. Skrzecz, superciężka Kaden — Kliss.

Mecz Polska — NRD transmituje PR, w pr. I od godz. 19.30.

Katolików nadal zwycięża

Na krakowskich Błoniach rozegrano mistrzostwa okręgu w biegach przełajowych. Wystartowało 72 zawodniczek i zawodników. Osłoneżone, rozmożone trasy nie sprzyjały w uzyskiwaniu dobrych czasów.

Wśród kobiet 1500 metrów wygrała była reprezentantka Polski Katolików (Wisła) — 5.31, a na 3 km najszybsza była Stózek (AZS) — 12.31.

Wśród seniorów w biegu na 3 km triumfował Kurek (Hutnik) — 9.46, a na dystansie 6 km najszybciej finiszował Furmanek (Hutnik) z czasem 19.02.

Juniorzy: 2 km wygrał Rozworski (Wisła) — 6.30, a 4 km Szydło (AZS) — 13.34. (tg)

Mistrzostwa Krakowa w judo

Rozegrano mistrzostwa Krakowa seniorów w judo. Wyniki. Waga 60 kg: 1. Skoczylas (Wisła), 2. Pryga, 3. Benowicz (obydwaj Jordan). W 85 kg: 1. Zapart (Wisła), 2. Limanowski, 3. Kaleta i Kuźniar (wszyscy Jordan). W 71 kg: 1. Czermak, 2. Tabaszewski, 3. Kaczmarek (wszyscy Wisła). W 86 kg: 1. Peckiewicz, 2. Weiss, 3. Frankowski (wszyscy Wisła) i Radon (Jordan). W 95 kg: 1. Dworczyński, 2. Pawlak (obydwaj Wisła). W 4-95 kg: 1. Staropólny, 2. Tyński (obydwaj Wisła). (tg)

Duży Lotek

I los: 7, 19, 21, 26, 40, 49 dod. 31.
II los: 6, 8, 15, 19, 21, 28 Kość. band.: 9030.

Po remisie z NRD porażka z RFN

W ostatnim meczu eliminacyjnym (zaliczanym do półfinałowych) mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn Polska zmierzała z mistrzami olimpijskimi — drużyną NRD 19:19 (9:10), zdobywając wyrównującą bramkę na 1 sek. przed końcem meczu ze strzału Klempa. Wczoraj Polacy po równie dramatycznym meczu przegrali z aktualnym mistrzem świata — RFN 17:18 (9:9). Jutro Polacy grają z ZSRR, a w środę z CSRS.

Półfinał „A”: wyniki od piątku do niedzieli: RFN — ZSRR

16.24, CSRS — NRD 24:21	ZSRR — Szwajcaria 23:14.
6.0	77:47
1. ZSRR	4:2 53:59
2. RFN	3:3 52:52
3. POLSKA	3:3 56:57
4. NRD	2:4 59:71
5. CSRS	0:6 43:55
6. Szwajcaria	0:6 43:55

Dwie porażki Hutnika

Stabo spisują się w lidze siatkówki zawodnicy Hutnika. W sobotę krakowianie gładko przegrali w Andrychowie z Beskidem 0:3 (4:15, 8:15, 12:15), prezentując kiepską grę. W niedzielę we Wrocławiu w pojedynku z mistrzem Polski Gwardią krakowianie zaskoczyli pewnych siebie rywali i wygrali pierwszy seta do 11. Potem jednak gospodarze ruszyli do ataku i bez trudu wygrali trzy kolejne sety i cały mecz 3:1 (11:15, 15:1, 15:4, 15:3).

Wyniki: Stal Stocznia Szczecin — Legia Warszawa 1:3, Re-

2.3. Gwardia Wr. — Resovia 3:0, AZS Częstochowa — Płomień 3:1, Stal Stocznia — AZS Olsztyn 1:3, Resursa — Legia Warszawa 0:3, Beskid — Resursa 2:3.	
1. Gwardia	7:0 21-3
2. Legia	7:0 21-6
3. AZS Olsztyn	5:2 19-13
4. Resovia	4:4 16-15
5. Płomień	3:4 14-17
6. Resursa	2:5 10-16
7. HUTNIK	2:6 12-19
8. AZS Częst.	2:5 10-17
9. Stal Stocznia	2:5 9-17
10. Beskid	2:5 9-17

W II ligach

Koszykówka kobiet: Hutnik wygrał w Lublinie z AZS 69:64 i zajmuje nadal I pozycję w tabeli. Inne mecze: AZS Kraków — Glinik Gorlice 79:49, Stal Brzeg — Korona 77:71, Korona jest w środku tabeli, AZS i Glinik walczą o utrzymanie się w lidze.

Koszykówka mężczyzn: Hutnik po dwóch porażkach wygrał u siebie z Pogonią Budziska Śląska 100:72 i zajmuje II miejsce o 1 pkt za liderem — Polonią Warszawa. Ważne punkty zdobyła Unia Tarnów, pokonała Stal Stalowa Wola 90:75, niestety przegrała Korona (walczy o spadek) w Lublinie ze Startem 64:76.

Siatkówka kobiet: Dalin Myślenice wygrał oba mecze na wyjeździe ze Stalą Nowa Dęba 3:1 i 3:2 i jest w czołowej tabeli.

Judo w Wisle

Sekcja Judo „Wisły” ogłasza nabór chłopców w w. latach 1968-70, oraz chłopców o dużej naturalnej wadze ciała ur. w latach 1966-1967. Zapisy do sekcji — sekretariat Sekcji Judo Kraków ul. Reymonta 22 pokój nr 211, codziennie w godz. od 16 do 18.

O „Puchar Maciejowej”

Na stoku jazdowym „Maciejowej” w Rabce przeprowadzono ostatnio zawody o Puchar Maciejowej. Startowały 74 osoby. Puchar Maciejowej (przechodni) zdobył — Zb. Wójciak.

Zwycięzcy poszczególnych grup: mężczyźni — Zb. Wójciak, chłopcy — J. Chrustek, kobiety — A. Augustyńska.

Kto z trójki

Zweryfikowana została pierwsza runda rozgrywek krakowskiej okręgowej klasy w tenisie stołowym. Prowadzi Podgorze mając jednak niegarną przewagę punktową nad Cracovią i Nadwiślanem.

1. Podgórze	11 21 134-64
2. Cracovia	11 19 137-61
3. Nadwiślan	11 18 157-41
4. Tramwaj	11 14 121-77
5. Wanda	11 14 123-76
6. Łączność	11 12 124-74
7. Górnik W.	11 8 101-97
8. Kolejarz	11 8 81-117
9. Olsza	11 7 84-114
10. Skawina	11 6 85-143
11. Prądniczanka	11 2 42-156
12. Czarni Stanił.	11 0 30-168

Śleza coraz groźniejsza

W finale „A” ekstraklasy koszykarek rozegrano dwa mecze: Spójnia Gdańsk — Śleza Wrocław 65:69 (31:34), Włókniarz Pabianice — EKS 67:84 (33:51). Krakowska Wisła pauzowała.

W finale „B”: AZS Katowice — Lech 54:60 (24:24), AZS Poznań — Polonia Warszawa 75:56 (37:32).

1. LKS	20 37 1580-1271
2. Śleza	20 36 1486-1326
3. WISŁA	19 33 1489-1283
4. Spójnia	20 32 1404-1314
5. Włókniarz	20 30 1312-1262

Final „B”: 6. Lech 20 27 1278-1349, 7. AZS Kat. 20 26 1257-1405, 8. Polonia 20 26 1179-1306, 9. AZS Poz. 19 26 1193-1341, 10. Stal St. W. 20 21 1102-1423

W sparingowym meczu Wisła pokonała Wawel 4:0 (1:0), a bramki zdobyli Nawrocki 2, Iwan i Kapka po 1. Natomiast Cracovia, która przebywa w obozie w Myślenicach, rozegrała w sobotę w Krakowie mecz z

„Smoki” w finale „A”

Wczoraj zakończyła się I faza rozgrywek w ekstraklasie koszykarek. Zobaczenie 5 najlepszych zespołów: Zagłębie, Śląsk, Górnik Wałbrzych, Lech i nasza Wisła walczą o tytuł mistrza Polski.

Wczoraj Wisła wygrała we Wrocławiu z Gwardią 81:74 (43:35). Cieszyć mogły tylko punkty, pojedynki stał na bardzo słabym poziomie, fatalnie prezentowali się gospodarze (w bezładniejszej formie jest reprezentant kraju — Binkowski), także krakowianie nie mogli niczym zaimponować. Punkty dla Wisły zdobyli: Fikiel 22, Kudłacz 19, Wielebnowski 15, dla go-

Sparringi krakowskich piłkarzy

Polonia Bytom doznając porażki 1:3 (1:1), a bramkę dla gospodarzy zdobył Blachno.

Na narciarskich mistrzostwach świata

Supremacja Norwegów

Polacy na dalekich miejscach

W niedzielę w Holmenkollen zakończyła się 34. narciarska mistrzostwa świata w konkurencjach klasycznych. Przyniosły one generalny triumf gospodarzom imprezy — NORWEGOM, którzy zdobyli aż 7 złotych, 4 srebrne i 3 brązowe medale. W punktacji medalowej na II miejscu ZSRR (2, 0, 3), przed Szwecją (2, 0, 0), Finlandią (1, 4, 4), NRD (1, 3, 3), Austrią (1, 1, 1), CSRS (0, 0, 1), USA (0, 0, 1). W klasyfikacji punktowej też pierwszy Norwegowie 94 pkt., przed Finlandią 57, ZSRR 45, NRD 31.

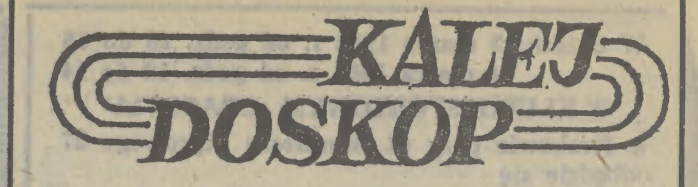
Nasza drużyna bez medalu i bez punktu. Najbardziej liczone choćby na punktowane miejsce Józefa Łuszcza. Po miernych występach na 15 i 30 km Polak nie ukończył w sobotę maratonu. Od początku nasz zawodnik biegł słabo, po 6 km miał stra-

te 48 sek. do pierwszego, na 13 km był 23 ze stratą 2,12 min., na 17 km zrezygnował z biegu. „Nie miałem na tych mistrzostwach najszybszych nart — powiedział Łuszcza w wywiadzie radiowym red. Matzenauerowi. — Ale nie to było przyczyną moich niepowodzeń. Wydaje mi się, że nie utrafiłymiś z trenerem z formą na właściwy okres”. Maraton wygrał w imponującym stylu mistrz olimpijski na 15 km Wassberg, który biegł początkowo na 3-4 pozycji, a do decydującego ataku przystąpił po 35 km i wygrał wyraźnie bo o 33 sek.

Bliska zdobycia czwartego złotego medalu była Norweżka Aunli. W biegu na 20 km kobiet stoczyła porażającą walkę z mistrzynią olimpijską Smetianą, przegrywając zaledwie 3,5 sek. Niemniej Aunli z trzema złotymi, jednym srebrnym medalem została bohaterką mistrzostw.

Na zakończenie mistrzostw odbył się konkurs skoków na dużych skoczni. Rozegrano go podczas mgły, w podmuchach wiatru. Przyznosił on sporą niespodziankę, zwyciężył były mistrz świata juniorów 18-letni Fin Nykaenen (w I serii skoczył 108,5 m, tylko metr krócej od rekordu skoczni) przed Norwegiem Hanssonem i mistrzem świata ze średniej skoczni — Koglerem. Nasz Fijas oddał w I serii daleki skok — 104,5 m (była to trzecia odległość), nieśteży z upadkiem. W II serii skoczył 96 m i ostatecznie zajął 29 lokatę.

Skoki: 1. Nykaenen (Finlandia) — 257,9 (108,5 i 102,5) m, 2.



Z DALEKOPISU

Trzejpił na halowych zawodach lekkoatletycznych w Berlinie Zach. wraz z Na-gielem (mistrzem RFN) podzielił się I lokatą, uzyskując wynik 2:29.

W półfinale turnieju w Genui Londi wygrał z Emri-tatem 6:4, 6:4, a Gerulatis z Mottramem 4:6, 6:11, 6:2. Wcześniej Londi pokonał Fimbaka 6:3, 6:0. W finale: Londi — Gerulatis 6:7, 6:4, 6:2, 6:3.

W Warszawie zakończyły się halowe mistrzostwa Polski w tenisie. W grze pojedynczej kobiet Dziekońska (Piast Gliwice), wygrała z Śleską (AZS W-wa) 6:3, 6:4. W finale mężczyzn Drzymalski (Polonia Bdg.) zwyciężył Królickiego z Gór-nika Wesoła 5:7, 6:4, 5:7, 6:2, 6:1. W finale gry podwójnej Drzymalski i Meres (Nadwiślan) zwyciężyli Brzozowski i Najfelda (Mera W-wa) 6:3, 6:4, 6:4.

Przygotowująca się do udziału w MS „B” hokejowa reprezentacja Rumunii, po porażkach z naszą kadra 2:8 i 3:9, pokonała w sobotę w N. Targu — Podhalie (z kadrowiczami) 2:1.

Norwegia zamierza ubiegać się o organizację zimowych Igrzysk Olimpijskich 1992. Zgłoszenie zostało wstępnie mile widziane przez Międzynarodową Federację Hokejową, Podczas sesji MKOl w 1984 r. kandydatura ta przedstawiona zostanie oficjalnie.

Stenmark kontuzjowany!

Rozegrany w Aspen (Colorado) slalom gigant kobiet, zaliczany do Pucharu Świata, wygrała M. Epplle (RFN) — 2:13,51 przed Szwajcarką Hess — 2:13,67 i I. Epplle (RFN) — 2:14,16. W pierwszej 20, nie było Polek, wiemy tylko, że Grabowska wypadła z trasy. W klasyfikacji PS: Hess 277 pkt., I. Epplle 257.

Szwajcar Mueller został zwycięzcą biegu zjazdowego, zaliczanego do PS, a rozegranego w Whistler Mountain (Kanada). Mueller uzyskał czas 2:14,38 i wyprzedził Kanadyjczyków Podbraskiego — 2:15,53 i Irwin — 2:15,73. W klasyfikacji PS: P. Mahre — 287 pkt., przed Stenmarkiem — 204 pkt. Szwed doznał poważnej kontuzji w slalomie równoległym, rozgrywanym w Sztokholmie i chyba nie zobaczymy go już na starcie tej zimy.

Co słychać u rywali Polaków?

Juventus Turyn i Fiorentina z Florencji toczą równy bój o tytuł mistrza włoskiej ekstraklasy. Juventus przegrał w tabeli z Borussią Dortmund 0:1. Inny kandydat do tytułu mistrzostwa doznał porażki z Borussią Dortmund 0:1. Inny kandydat do tytułu mistrzostwa doznał porażki z Borussią Dortmund 0:1. Inny kandydat do tytułu mistrzostwa doznał porażki z Borussią Dortmund 0:1.

Czy stadion olimpijski zostanie zburzony

Zbudowany w Amsterdamie na Igrzyska Olimpijskie w 1928 r. stadion, zostanie prawdopodobnie zburzony. Ten niezwykle popularny obiekt wymaga obecnie gruntownej renowacji. Ekspertsi obliczają, iż koszt remontu stadionu wyniesie minimum 20 mln marek zachodniemieckich. W najbliższych dniach radni Amsterdamu mają podjąć ostateczną decyzję, bowiem przeważają opinie, iż koszty remontu są zbyt wysokie, by ponosić je na renowację przestarzałego stadionu.

Olson 574 cm!

Podczas mityngu lekkoatletycznego w Kansas City amerykański tyczkarz Olson skoczył 5,74, poprawiając własny nieoficjalny halowy rekord świata o 2 cm.

Kolejne halowe rekordy świata ustanowił lekkoatleta USA. W nowojorskiej Madison Square Garden Chessborough przebiegła 220 jardów w czasie 23,25. Na dystansie 2 mil Hansen uzyskała czas — 9:37,06.

70 procent szans dla Polaków

Ciekawą ankietę wśród działaczy, trenerów i kibiców przeprowadził znane pismo „France Football”. Ankieterom zadano pytanie: kto awansuje do II rundy „España-82”? A oto wyniki ankiety (licząc głosów podano w procentach):

- Gr. I: Włochy — 80 procent, Polska — 10, Peru — 40, Kamerun — 70.
- Gr. II: RFN — 90, Austria — 50, Chile — 40, Algieria — 20.
- Gr. III: Argentyna — 60, Węgry — 60, Belgia — 60, Salvador — 10.
- Gr. IV: Anglia — 65, Francja — 65, CSRS — 65, Kuwejt — 10.
- Gr. V: Hiszpania — 90, Jugosławia 70, Irlandia Ph. — 30, Honduras — 10.
- Gr. VI: Brazylia — 75, ZSRR — 65, Szkocja — 55, Nowa Zelandia — 5.

Z zagranicznych boisk

Swoją 23 bramkę w rozgrywkach ligi angielskiej zdobył Keegan z Southampton w zwycięskim meczu 3:1 z Birmingham City. Southampton wyprzedza o 4 pkt. Swansea za notowaną w wyjeździe, zwyciężając Arsenal 2:0. Aż 58 tys. widzów zgromadził derby Manchesteru, w których Manchester United podejmował Manchester City. Padł remis 1:1.

Reprezentanci RFN należą do czołowych zawodników w kolejnej serii spotkań Bundesligi. Breithner zdobył dwie bramki dla Bayernu w meczu z Eintrachtem Brunszwik 3:1. Bayern prowadzi w tabeli z Borussią Dortmund 2:1, nad własnym boiskiem doznał porażki z Borussią Dortmund 0:1. Inny kandydat do tytułu mistrzostwa doznał porażki z Borussią Dortmund 0:1.

Pierwszy tegoroczny test piłkarzy Kuwejt przed MS w Hiszpanii zakończył się remisem. W Kuwejcie finał mistrzostw świata zremisowali z CSKA Sofia 1:1 (0:0).

Na czoło tabeli I ligi francuskiej wysunął się zespół Bordeaux po zwycięstwie nad Tours 2:1 (wyjazd). Główny faworyt St. Etienne stracił punkt na własnym boisku remisując z Lille 1:1 i zajmuje 2 miejsce ze stratą 1 pkt. Na III jest Monaco — także 1 pkt straty do lidera. Drużyna Andreja Szarmacha — Auxerre przegrała na wyjeździe z St. Germain 1:2.

W 21 kolejce spotkań o mistrzostwo ekstraklasy holenderskiej liderzy odnieśli zwycięstwa. PSV Eindhoven pokonał 3:0 Haar